Nr. 90 — Wtorek 20 Kwietnia 1880. — Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 9 kwietnia r. b. ustał księgosusz panujący w powiecie Husiatyńskim, zatem cały kraj na nowo **wolny od zarazy**. Dotknięte były tą zarazą 2 miejscowości, to jest Sidorów i Probużna. Od czasu wybuchu zarazy, t. j. od 9 marca do 9 kwietnia r. b. przy ogólnej liczbie bydła rogatego tych miejscowości (130 sztuk rogacizny, 530 sztuk owiec i 3 kóz) w 4 zagrodach zachorowało 7 sztuk. Z tychże 4 padło, ubito zaś 3 chore i 1 podejrzaną — ogólna strata wynosi zatem 8 sztuk. Z powodu ustania zarazy w powiecie Husiatyńskim, znosi się okręg zarazy zaprowadzony w powiatach Husiatyńskim, Borszczowskim i Czortkowskim, oraz ograniczenie w ruchu bydła w tymże okręgu, tutejszem rozporządzeniem z dnia 20 marca r. 1880 do l. 14.746 ogłoszone, i zezwala się, oprócz miejscowości okręgu zarazy z powodu księgosuszu w rossyjskiej miejscowości Zawale ustanowionego, a obejmującego kilka miejscowości powiatu borszczowskiego i kotzmańskiego, wolny ruch z bydłem rogatem za przestrzeganiem postanowień §. 15, 16 i 17 ustawy z dnia 29 czerwca r. 1868. Paragraf zaś 18 powołanej ustawy względem obowiązku doniesienia o podejrzanych wypadkach choroby między rogacizną i nadal pozostaje obowiązującym. Ponieważ Galicya i Bukowina wolne są od zarazy, znoszą się postanowienia rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 2 kwietnia r. b. do l. 16.392, nakazującego zniszczenie nawozu i mierzwy zebranej przy czyszczeniu wagonów, schodów ramp i miejsc, gdzie bydło stało, lub wsadzone było do wagonów, oraz odrażenie po każdorazowem użyciu schodów, po których bydło schodzi i wchodzi, jakoteż ramp i miejsc, gdzie bydło wsadza się, wysadza i spędza, i wykonane mają być na przyszłość postanowienia §§. 1 i 2 ustawy z dnia 19 lipca 1879. Dz. u. p. 108 i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 7 sierpnia 1879 Dz. u. p. 109. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 kwietnia.

Wszystko, co prasa wiernokonstytucyjna pisze o następstwach politycznych odmówienia funduszu dyspozycyjnego i zamiarach tak hr. Taaffego jak i innych członków gabinetu, stanowi tylko kollekcyę ploteczek, zbieranych po korytarzach budynku parlamentarnego i w przedpokojach jego sal konferencyjnych. To też codziennie przedstawia się tam sytuacya w innem świetle; dziś ustępuje cały gabinet, jutro powtarza się ta wiadomość tylko o wiernokonstytucyjnych lub koalicyjnych ministrach, dziś zapowiadają rozwiązanie parlamentu, jutro powrót do dawnego stanu rzeczy — jednem słowem nie ma w tych wiadomościach nic nie już pewnego, lecz przynajmniej opartego na silniejszej podstawie. Jest to po prostu odgadywanie tego, czego dotąd jeszcze nie ma, co dopiero po ukończeniu rozprawy szczegółowej nad budżetem przybrać może kształty wyraźne. Oczywiście czego sobie kto życzy, to uważa nietylko za możliwe lecz nawet blizkie urzeczywistnienia, więc prasa wiernokonstytucyjna częściej zapowiada demisyę hr. Taaffego i powołanie gabinetu z lewicy, aniżeli przeciwną kombinacyę. Jak dziś gabinet lewicy przetrwałby jednę sesyę parlamentarną, kto zechciałby objąć tekę w gabinecie nieposiadającym większości chyba tylko w razie szczególnie pomyślnego zbiegu przypadków, to niewiele obchodzi proroków dziennikarskich. A przecież jest to rzecz najważniejsza, bo najpierw kombinacya musi być możliwą a dopiero p[illegible]em może stać się prawdopodobną.

Prasa wiernokonstytucyjna lubiła zawsze chwalić się tem, co o niej piszą obce dzienniki. Niechżeby teraz zapisała przynajmniej najważniejsze głosy o najświeższem przesileniu, niechby przynajmniej zapoznała czytelników swoich z tem, co piszą o niej dzienniki węgierskie. Trudne to zadanie, bo potrzebaby powtarzać wiele przykrych uwag a bardzo mało pochwał i powinszowań. Tryumf lewicy w głosowaniu nad funduszem dyspozycyjnym nie mógł nikomu przedstawić się inaczej, jak tylko jako rezultat przypadku, który jednemu stronnictwu dał dotkliwą nauczkę o potrzebie pilnego uczęszczania na posiedzenia a drugiemu pozwolił oddać się na chwilę illuzyi, że wracają czasy dawnego panowania nad sytuacyą. Wiele obcych bardzo poważnych organów nie bierze nawet na seryo przesilenia, którego źródłem był prosty przypadek, ślepy traf parlamentarny. Nie rezultat głosowania mógłby zdaniem tych organów skłonić hr. Taaffego do usunięcia się, lecz prędzej już fakt, że mniejszość wystąpiła z otwarcie sformułowanym wyrazem nieufności, co stanowi cios dla idei koalicyjnej. W takim wypadku jednak przesilenie byłoby uzasadnionem nawet w razie uchwalenia funduszu dyspozycyjnego.

Co najdobitniej charakteryzuje wątpliwą doniosłość i wartość tryumfu lewicy, to jej niepewność o przyszłym biegu wypadku. W wojnie zwycięzca dopiero po rozbiciu nieprzyjacielskiej armii układa dalsze plany zastosowane do sytuacyi i stosunków, w parlamencie zaś zwycięzca musi mieć plan już naprzód ułożony, tak, żeby po skonstatowaniu zwycięztwa nikt nie był w niepewności, co teraz nastąpi. A któż w całej lewicy, nie wyjmując nawet jej głównego wodza dr. Herbsta, wiedział w chwili głosowania nad funduszem dyspozycyjnym lub może teraz przynajmniej, co potem nastąpi, co dalej czynić należy? Stała się rzecz anormalna wobec całej praktyki parlamentarnej: stronnictwo zwycięzkie ogląda się na pokonanego przeciwnika i z jego luźnych uwag, niemal z giestów jego koryfeuszów stara się odgadnąć, jakie będą następstwa tego osobliwego zwycięztwa! Wartoż to było tak silnie klaskać w dłonie i witać uchwałę odmowną frenetycznemi, jak mówią sprawozdania, okrzykami radości? Czy stosowne było takie przeczuwanie tryumfu we wszystkich organach, żeby potem tem więcej na jaw wyszła niemoc i nieporadność? A i to być może, że lewica, chociaż nie daje tego poznać, już dzisiaj boi się własnego zwycięztwa i radaby wymazać swój tryumf ostatni z kroniki parlamentarnej. Gabinet z lewicy nie ma na razie punktu oparcia, nowe wybory to broń obosieczna, z którą trzeba ostrożnie się obchodzić, a gabinet złożony z samych członków prawicy, to niezawodnie rzecz daleko nieprzyjemniejsza niż gabinet koalicyjny, w którym lewica miała połowę tek, który lojalnie i szczerze starał się usunąć wszelkie jej obawy i solennemi zapewnieniami dawał dostateczną rękojmię, że nie myśli ani o deklaracyi sejmu czeskiego, ani o artykułach fundamentalnych.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 18 kwietnia.

(R) Na posiedzeniach Koła polskiego 11 i 12 b. m. toczyły się rozprawy szczegółowe nad pojedyńczemi pozycyami budże-

---

DZIECIĘ MADONNY

II.

(Ciąg dalszy.)

Maurizio prawie nic nie robił; cała jego praca ograniczała się na kilku głowach kobiecych, rozpoczynanych i nie kończonych, które sam rozbijał na drobne kawałki. Chodziłem do jego pracowni i byłem przytomny tym szamotaniom się szlachetnej duszy; Maurizio wychudł i zmienił się tak, że nie wiedząc o walce, jaką staczał ze złą namiętnością, sądziłem, że nosi w sobie zaród śmiertelnej choroby.

Raz, gdyśmy jak zwykle zebrani byli koło Marietty wieczorem, czułem się nieco zmęczony czytaniem i oddałem książkę Rosinie. Czytaliśmy niektóre pieśni Dantego — Rosina trafiła na miejsce:

Io era tra color, che son sospesi,
E Donna mi chiamò beata e bella....

„Błądziłem wśród tych, co są zawieszeni pomiędzy niebem a ziemią, i zawołała mnie niewiasta błogosławiona i piękna, tak że błagałem ją, aby mi rozkazywała; oczy jej błyszczały bardziej aniżeli gwiazdy, i zaczęła swoją powieść głosem cichym i słodkim, głosem anielskim.....

„O! szlachetna duszo z Mantui, ty, której sława trwa jeszcze na świecie i trwać będzie, póki nie zginie ziemia! Szczęście odwróciło się od przyjaciela mego; stoi on teraz na pustem wybrzeżu, i od trwogi ślad dalszej drogi zatracił.... Obawiam się, czyli już nie zgubiony, czy posłyszawszy o jego cierpieniach w niebie, już nie za późno przybywam mu w pomoc! Idź, i słowem twojem gładkiem i pięknem, i wszystkiem, co w twojej mocy leży, nieś mu pomoc, abym przeto pocieszoną była. Ja jestem Beatryczą, która cię szlę do niego, przychodzę z miejsca, dokąd dążą tęsknoty ludzkie, a miłość skłoniła mnie do przemówienia...."

Przez cały czas Maurizio nie spuszczał z oka czytającej. Była tak piękną, jakby rzeczywiście była ową Beatryczą, co spłynęła z nieba „dokąd dążą tęsknoty ludzkie". Przy końcu ostatniej strofy głos jej zmienił modulacyę, zniżył się, opuściła książkę na kolana i ręką zakryła oczy....

Już wtedy musieli wiedzieć, że się kochają.... Długo milczeli, jakby za wzajemnem porozumieniem, milczeli i walczyli sami z sobą — ale zdradzało ich wszystko.... Nawet Ginewra, zdaje się, zaczynała się czegoś domyślać — tylko ja stary... stary waryat nic nie widziałem!...

Nie wiem, kiedy i jak wyznali sobie nawzajem, że się kochają.... Musiało to być wtedy, gdy zauważyłem, że Rosina stała się spokojniejszą i wróciła do dawnego trybu życia, wypiękniała bardzo, i zmieniła się — była to pora największego rozkwitu jej piękności. Zawsze największym jej urokiem była ta nadzwyczajna, nieokreślona czystość spojrzenia, do której przybyła teraz dziwna miękkość i słodycz. Było to zawsze dziecko Madonny, ale pierwsze tchnienie ziemi ogarniało ją.... Moja czysta, biała, niewinna gołąbka, kochała miłością czystą, idealną, jestem tego pewny; nie walczyła z uczuciem bo to było niepodobna.... Nie znała życia — na wyżynach miłości wyjątkowej, nadludzkiej, chciała pozostać na zawsze....

Najlepszym dla mnie dowodem jej niewinności było, że się w niczem nie zmieniła wobec Ginewry — patrzała jej wprost w oczy.... Widzi pan.... my takich uczuć zrozumieć nie możemy, ale widać, że istnieje na świecie miłość taka — po prostu anielska ...

Jednak Ginewra zaczynała być coraz dziwniejsza.... Przychodziła do nas coraz częściej, szczególniej wieczorem, gdy mogła zastać Maurizia, ale już nie mówiła z Rosiną, choć nie spuszczała jej z oka. Czasem chwyciła ją za ręce, spojrzała bystro w oczy, jakby chciała coś powiedzieć — ale wnet opuszczała dłonie i głowę schylała mimowoli....

— Nie — szeptała — to być nie może!

Między mężem a żoną doszło kilka razy do wybuchu. Wszedłszy raz do pracowni Maurizia, zastałem go chodzącego po pokoju bladego, z zaciśniętemi ustami, a był już tak doprowadzony do ostateczności, że nawet obecność moja go nie wstrzymała.

Ginewra widać zrobiła mu scenę zazdrości — i wszedłem na to, gdy mu oświadczała, że nam wypowie mieszkanie. Siedziała pod oknem, tyłem do mnie, tak, że nie mogłem dojrzeć jej twarzy.

— Ginewro — mówił rzeźbiarz — nie doprowadzaj mnie do zapomnienia, nie drażnij mnie.... mówię ci.... nie drażnij mnie! Dusza moja jest dziś jak pies na łańcuchu, jak pies wściekły... Przechodz ostrożnie koło mnie.... i milcz!... a tym ludziom, których kocham, którzy mnie rozumieją, z którymi mam chwilę wytchnienia w mojem ciężkiem życiu, daj pokój....

Odpowiedź żony była zrazu niewyraźna....

— Kiedy tak — krzyknęła wreszcie — kiedy tak.... to dobrze.... bardzo dobrze. Już teraz na nic uważać nie będę!...

Wtedy pierwszy raz przejrzałem trochę prawdę.... Myśl, że Maurizio kochać może Rosinę, przeszyła mi serce, postanowiłem natychmiast opuścić ten dom, uciekać z nią jak najdalej...

Nic o tem nie mówiąc, zacząłem szukać mieszkania...

Tymczasem postępowanie Ginewry było takie, jakby już zupełnie odeszła od rozumu. Objawy rozpaczy u tej kobiety silnej, pełnej życia, a opuszczonej zupełnie, musiały być niezwykłe i straszne....

Pierwszej nocy podobno nie wróciła wcale pod dach męża — drugiej nocy poszła jak zwykle na zabawę i do rana widać jej nie było. Dnia tego wstałem bardzo rano i miałem już wyjść na miasto, gdy usłyszałem na schodach stąpanie ciężkie, przerywane westchnieniami i czemsić, co graniczyło ze śmiechem i łkaniem. Wybiegłem na korytarz — bo było coś w tym głosie, co mrozem przeszywało kości — w półzmroku dostrzegłem signorę Ginewrę, która szła niepewnym krokiem, opierając się o ściany rękoma, zataczając się... W tej chwili i Rosina otworzyła drzwi, aby zobaczyć co się dzieje.... Z drugiego końca korytarza, z pracowni wychodził Maurizio.... Nieszczęśliwa, która była pijana, miała jakby chwilowe poczucie swego poniżenia, chciała uciec przed mężem — odepchnęła Rosinę, weszła do jej pokoju — tam znowu przytomność ją opuściła, zatoczyła się, i padła jak martwa na jej łóżko. Maurizio wbiegł za nią, włosy mu się zjeżyły na głowie, na twarzy bladej walczyły uczucia gniewu, nienawiści i pogardy; nieprzytomny prawie, chciał rzucić się na tę kobietę; ale nagle pomiędzy nim a nią stanęła Rosina.... Wyglądała doprawdy jak anioł stróż, co skrzydłami zasłania grzesznika.... Instynktem kobiecym wiedziona, zarzuciła koronkę na twarz Ginewry, i rozszerzyła ramiona, aby jej ani widzieć mógł, ani zbliżyć się do niej....

Widząc ją tak piękną, młodą, świeżą i niewinną obok tamtej, Maurizio rzucił kilka słów niewyraźnych, kolana się pod nim

tu. Koło upoważniło p Euzebiusza Czerkawskiego do zabrania głosu przy dziale wydatków ministerstwa oświaty, a to przy tytule 2. „nadzory szkolne“, celem wytknięcia, iż ustawa o nadzorach szkolnych nie jest należycie wykonywaną ze strony rządu, z powodu niedostatecznych funduszów wyznaczonych ze skarbu państwa. Dalej upoważniono p. Chełmeckiego na jego żądanie do zabierania głosu przy tytule 9tym wydatków w temże ministerstwie, dla wykazania potrzeby wyznaczenia funduszu na lepsze wynagrodzenie nauczycieli religii w szkołach ludowych. Następnie Koło uznało potrzebę upominania się o powiększenie uposażenia uniwersytetu Jagiellońskiego, gdyż n. p wydziałowi medycznemu nie dostaje wielu urządzeń potrzebnych do należytego wykładu nauki; niektóre budowle n. p. oranżerye ogrodu botanicznego grożą upadkiem, co musi ze sobą pociągnąć zmarnowanie bogatego materyału naukowego nawet ze szkodą skarbu państwa; również brak odpowiedniego laboratoryum dla anatomii patalogicznej i t. d. W skutek czego p. Dunajewski zabierze głos przy odpowiednim tytule wydatków. Wreszcie Koło uchwaliło wnieść rezolucyę dopominającą się o wstawienie w budżet kwoty na wynagradzanie nauczycieli za wykład w szkołach średnich historyi kraju.

W dniu 14 b. m. Koło polskie odbyło posiedzenie, lecz przebieg i rezultat narad postanowiono zachować w tajemnicy.

Na posiedzeniu d. 16 b. m. rozważano położenie polityczne powstałe w skutek odmówienia gabinetowi hr. Taaffe funduszu dyspozycyjnego przez przypadkową większość Izby, złożoną ze stronnictw lewicy, które przez tę odmowę zamierzyły dać mu wotum nieufności. Po ocenieniu wszystkich następstw ustąpienia ministerstwa Taaffego pośród teraźniejszych stosunków i po wysłuchaniu sprawozdania swej komisyi parlamentarnej o postanowieniach co do zachowania się innych stronnictw prawicy, Koło powzięło następującą uchwałę: Koło polskie poczytuje wynik głosowania w Izbie poselskiej nad funduszem dyspozycyjnym **za przypadkowy, życzy sobie, ażeby rząd z tego powodu nie ustępował i pozostanie wobec niego nadal w tym samym stosunku co dotychczas**, a mianowicie użyczy mu poparcia do przeprowadzenia w Izbie budżetu, przedłużenia traktatu handlowego Austryi z państwem niemieckiem, projektu ustawy o połączeniu sieci kolei żelaznych austryackich z serbskiemi, układu względem żeglugi na Elbie, wreszcie uchwalonego już w komisyi projektu ustawy o taksach wojskowych. Jednak nie wyklucza to stawiania i uchwalania wszelkich zmian i poprawek, które się okażą potrzebnemi.

Nareszcie uchwaliło Koło głosować za wszystkiemi rezolucyami postawionemi przez posłów czeskich przy budżecie ministerstwa oświecenia, które mają na celu przeprowadzenie równouprawnienia języka czeskiego jako wykładowego w szkołach średnich i uniwersytecie w Czechach i Morawii.

Dla poparcia rezolucyi o uzupełnienie uniwersytetu lwowskiego wydziałem medycznym, wniesionej przez komisyę budżetową, upoważniono do przemawiania w Izbie w razie potrzeby pp. Euzeb. Czerkawskiego i Hausnera.

Na posiedzeniu 18 b. m. Koło obradowało dalej nad szczegółowemi pozycyami budżetu. Postanowiono przedstawić Izbie niewłaściwe postępowanie inspektorów podatkowych, które szkodliwie wpływa na rozwój przemysłu; wykazać niezgodne z ustawą postępowanie władz przy oszacowaniu dochodu z gruntów i przypomnieć przytem interpelacyę wniesioną dawniej przez Koło, na którą dotąd nie odpowiedziano. Zabrać mają głos w tym celu: co do pierwszego przedmiotu p. Rappaport, co do drugiego p. Hausner. W końcu upoważniono ks. Ruczkę na jego żądanie do podniesienia niezgodnego z ustawą wymiaru ekwiwalentu od probostw.

Paryż, 16 kwietnia.

(*B.*) Dość rzucić okiem na dzienniki tak zwane półurzędowe, aby postrzedz, jak nadzwyczajne zamięszanie i rozpaczliwy prawie kłopot panuje na wyżynach rządowych. Rząd widocznie sam już nie wie, co zrobić z dekretami 29 marca, które w nieszczęśliwej chwili podpisał. Tak zwane „istniejące prawa“ rozpływają mu się w rękach jak mgła, na której oprzeć się a tem bardziej zbudować przyszłości nie podobna. Nie podobna mu także nie wiedzieć, że z odpowiednią miarą roztropności, rząd nie kierowany ślepemi namiętnościami byłby od razu spostrzegł, gdzie go może zaprowadzić taka niesłychana dotąd polityka.

Jeżeli dobrze zrozumieliśmy wczorajszą *Republ. française*, rząd miał zamiar zażądać od Izb, żeby ustawą nadały mu władzę decydowania ostatecznie i samowładnie w każdej sprawie. Doprowadziłoby to do takich samych rezultatów jak w kwestyi amnestyi. Zobaczylibyśmy rozmaite kategorye upoważnionych i nieupoważnionych zgromadzeń, ale tylko stosownie do widzimisię albo mniej więcej dobrego humoru samego gabinetu. *Rep. fran.* naturalnie gwałtownie powstaje przeciw takiemu sposobowi rozstrzygnięcia tej trudności, jaka się tu przedstawia, oskarżając p. Flourens, dyrektora wydziału wyznań, o autorstwo tego potępianego przez nią pomysłu. Według organu p. Gambetty ten sam p. Flourens pośrednio miał się przyłożyć do przyjęcia przez ministra spraw wewnętrznych owego „niedorzecznego“ wyroku, którym Rada stanu uświęciła niezawisłość funduszów zbieranych przez prywatne składki na cele dobroczynne, które według zdania oportunistów powinny być oddawano do samowolnego rozporządzenia władzy rządowej.

Gniew *Republ. fran.* każe się domyślać, że gabinet poznawszy, że za daleko posunął się w ustępstwach uczynionych większości Izby, zamierza nie spieszyć się z zastosowaniem dekretów 29 marca w terminie oznaczonym i zostawić czas zgromadzeniom nieupoważnionym, dopóki drogą parlamentarną nie zostanie uregulowaną sprawa, dla której trzeba było wskrzeszać dawno wygasłe prawa. *Republ fran.* nie chce pozwolić rządowi naprawić błąd popełniony, i zapowiada mu, że jeżeli przedłoży Izbie projekt ustawy, którą chce się posłużyć w miejsce dekretów 29 marca, to może być pewnym, że znajdzie większość przeciw sobie.

Na wczorajszem posiedzeniu rady gabinetowej pod przewodnictwem p. Freycinet, zajmowano się wyłącznie temi groźbami organu p. Gambetty. Naturalnie wobec tej groźby p. Lepère nie będzie śmiał zrzec się dekretów 29 marca i poprzestanie na usunięciu dyrektora wydziału wyznań, p. Flourens, który się tak bardzo niepodoba przywódzcy większości.

Nie długo wypadnie może przypuścić, że już nie ma wcale Francyi. *Rep. fran.* donosi, że prezes rady i minister spraw zagranicznych p. Freycinet wydał okólnik do ambasadorów i posłów przy dworach zagranicznych, aby w miejsce dotychczasowego tytułu reprezentantów Francyi, we wszystkich urzędowych dokumentach podpisywali się: ambasador, albo poseł Rzeczypospolitej francuskiej. Rozporządzenie to stosuje się także do wszystkich urzędników tak w kraju jak za granicą. Nadto w miejscu urzędowania swego w obcych krajach, ambasady, poselstwa i konsulaty mają zaprowadzić tarcze z wyobrażeniem głowy Republiki w takiej formie, jak jest używana na monetach, pomnikach i w biurach urzędowych we Francyi.

Grono dobroczynnych osób stowarzyszyło się w celu urządzenia publicznej sprzedaży przedmiotów sztuki na dochód wolnych szkółek zakładanych przez kongregacye duchowne, które zostały wydalone z szkółek miejskich, przerobionych na cywilne. Wielka liczba malarzy i rzeźbiarzy pospieszyła z ofiarowaniem dzieł swoich na ten cel dobroczynny. Otóż p. Ullyse Parent wystąpił w Radzie municypalnej z projektem, aby każdy artysta, malarz, rzeźbiarz lub rytownik, który w jakibądź sposób przystąpił do składek zbieranych na korzyść szkół chrześciańskich, został raz na zawsze wykluczony od konkursów wyznaczanych przez miasto i nigdy nie otrzymał zamówień jakichkolwiek robót dla miasta, ani żadne jego dzieło nie zostało z funduszów miejskich zakupione. Bodaj to republikańska tolerancya!

Rada państwa.

(*LXXIV posiedzenie Izby poselskiej.*)

***†* Wiedeń,** 16 kwietnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godz. 11.

Po wstępnych formalnościach Izba przystępuje do porządku dziennego.

Idzie nasamprzód pierwsze czytanie traktatu z Niemcami o żegludze na Łabie. Na wniosek posła Riegera przekazano go komisyi do spraw dróg wodnych.

Następuje ciąg dalszy szczegółowych rozpraw budżetowych, w których z kolei idzie etat ministerstwa obrony krajowej.

Tytuł 1szy: (kierownictwo centralne) 148.000 zł. zgodnie z preliminarzem rządowym.

Pos. Hoffer mówi o niebezpieczeństwie zagrażającem armii z żądań co do znarodowienia szkół, albowiem po zaspokojeniu tych pretensyj w zwykłych zakładach naukowych wnet wystąpionoby z żądaniem utworzenia narodowych szkół wojskowych.

Tytuł 1szy bez zmiany przyjęto, tudzież tytuł 2gi: na wojska obrony krajowej 3,839,040 zł., t. j. o 15.000 zł. mniej od preliminarza rządowego, bez dyskusyi. Zarazem uchwalono rezolucyę, wniesioną przez komisyę budżetową: „Izba wynurza nadzieję, że większy o 390,450 zł. wydatek na ćwiczenia wojskowe, mający przyczynę w przedłużeniu tych ćwiczeń o trzeci tydzień, i w tem, że wojska liniowe będą brały w nich udział, w r. 1881 zupełnie co do powiększenia swego ubędzie.“

Tytuł 3ci na koszta rekrutacyi, klasyfikacyi koni, kontroli i t. d. 53,000 zł. t. j. o 5,270 zł. mniej od preliminarza rządowego.

Pos. Obentraut mówi o niewłaściwym stosunku węgierskiego kontyngensu rekruta do austryackiego, tudzież o wielkiej śmiertelności w armii.

Pos. Kozłowski mówi o wielkich dla rolniczej ludności niedogodnościach z dotychczasowej praktyki przy klasyfikacyi koni, mianowicie: że konie uznane za niezdatne nie są odrazu wypuszczane z ewidencyi, lecz trzeba z niemi po raz drugi stawać; że okręgi klasyfikacyjne są zbyt wielkie; komisya klasyfikacyjna powinna właściwie zjeżdżać do każdej gminy, albo okręgi klasyfikacyjne powinny składać się co najwięcej z trzech gmin; sprowadzanie koni z wielu miejscowości jest połączone z niebezpieczeństwem rozszerzenia zarazy, z stratą czasu ludzi i koni na samą już podróż, a w razie opóźnienia się komisyi z większą jeszcze stratą czasu i z wielkiemi niedogodnościami: nakoniec, że czas stawania z końmi do klasyfikacyi powinien przypadać w porę nie tak pilnych prac w polu.

Minister dr. Ziemiałkowski (wedle stenogramu): W odpowiedzi na wywody posła Obentrauta mogę oświadczyć w zastępstwie kolegi mojego, pana ministra obrony krajowej, że już w tych dniach wniosę do wys. Izby nowelę do ustawy o sile zbrojnej, w której, jak mniemam, szanowny poseł znajdzie zaspokojenie swych życzeń Jakkolwiekbądź, rozprawy nad tą nowelą będą może sposobnością do uczynienia zadość innym także życzeniom. Co się tyczy wywodów szanownego posła z Galicyi, poruszone przezeń niedogodności przy klasyfikacyi koni są ministerstwu obrony krajowej z innych także źródeł znane, a ministerstwo pilnie w porozumieniu z namiestnictwami i komendami generalnemi zajmuje się zaprowadzeniem oszczędności, gdzie tylko można, o ile to stać się może bez znacznego przymnożenia skarbowi kosztów i bez szkody dla samej sprawy. (*Brawo, brawo z wszech stron.*) Mogę przeto zapewnić szanownego posła, że i te niedogodności, o których właśnie mówił, będą przedmiotem zastanowienia i uwzględni się je w miarę możności. (*Brawo, brawo. z wszech stron.*)

Pos. Hackelberg przemawia za ulgami na rzecz organów autonomicznych, które zbyt są obarczone trudami w poruczonym zakresie działalności przy rekrutacyi i t. d.

Tu na wniosek pos Grocholskiego zamknięto dyskusyę i uchwalono tytuł 3ci bez zmiany.

Niemal bez dyskusyi, bo po kilku uwagach tylko jednego mowcy z lewicy, uchwalono resztę tytułów w etacie ministerstwa obrony krajowej zgodnie z preliminarzem rządowym, mianowicie: na strzelnice 517 zł., na fundusze wojskowe 32.700 zł., na straż wojskowo-policyjną 74.600 zł. i na żandarmeryę 4,100.000 zł.; tudzież dział dochodów ministerstwa obrony krajowej w ilości 32.800 zł.

Następuje etat wydatków ministerstwa oświecenia i spraw duchownych.

Tytuł 1szy: kierownictwo centralne 251.000 zł., t. j. o 86 zł. mniej od preliminarza rządowego dla zaokrąglenia pozycyi.

Zapisali się do głosu za wnioskami komisyi (t. j. za dodanemi do etatu tego rezolucyami wyrażającemi niektóre żadania czeskie) pp. Ryszard Clam-Martinic, Pflügl i Rieger; przeciw wnioskom komisyi pp. Czedik, Wurmbrand, Beer, Ed. Süss, Jaques, Lustkandl, Ioffer, Russ, Bareuther.

Pos. Czedik: Po tem, cośmy usłyszeli z prawicy w dyskusyi ogólnej, nie ma już wątpliwości, że w sprawach oświecenia publicznego mieści się główny punkt niejasnego dotychczas, bo mało wyjawionego programu naszych przeciwników. Chodzi tu o spełnienie życzeń objawionych w komisyi budżetowej i sformułowanych w rezolucyach, które wszystkie polegają na kwestyi języka po szkołach. Chodzi tu o połączone z temi życzeniami znaczne wydatki, i dlatego już należałoby się zastanowić, czy to zgadza się z powszechną dążnością obniżenia budżetu. Jestem też przekonany, że niejeden zakład naukowy wcaleby nie istniał, gdyby nie było zamiaru uczynienia zeń dźwigni dla kwestyi językowej w duchu żądań naszych ziomków pochodzenia słowiańskiego. Nie pytają oni, czy szkoła potrzebna; dość, że szkoła jest, aby natychmiast przyczepić do niej żądania językowe. Winienem jednak przyznać, że wobec niezwykłego znaczenia kwestyi narodowościowej w Austryi punkt kosztów nie byłby główną przeszkodą, gdyby nim okupić można pokój wewnętrzny. Ale tak nie jest; gdyż owszem waśnie narodowe w ten sposób stałyby się nieustannemi. Co się tyczy szczegółowo szkół średnich i wyższych zakładów naukowych, zadaniem ich jest kształcić młodzież dla przyszłej działalności praktycznej. Muszę przypuścić, że system dziś zażądany po dwu dziesiątkach lat będzie potępiony przez samychże narodowców, gdy synowie ich nie będą mogli podjąć konkurencyi na polu praktycznem. Dotychczas synom Czech, bądź pochodzenia niemieckiego, bądź słowiańskiego, inne kraje stały zupełnie otworem. Czyż nie pamiętamy wybornych słów pierwszego w erze konstytucyjnej ministra sprawiedliwości, który wskazał na „wielki eksport inteligencyi z Czech“ pod względem urzędników sądowych i politycznych. I czyż w roku 1850, gdy Węgry były administrowane przez urzędników austryackich, nie byli w Węgrzech po największej części synowie Czech? I czyż Węgrzy nie nazywali urzędników czeskich „huzarami Bacha“? Jeśli zaś nasi ziomkowie pochodzenia słowiańskiego przeprowadzą swoje życzenia, zamkną wszelkie pod tym względem widoki na przyszłość. Schuselka, chcąc scharakteryzować wpływ Czech na Austryę, napisał w pewnej broszurze, że za czasów ministerstwa Kolowrata potrzeba było tylko listu: „Ekscelencyo! Nazywam się Wacław i proszę o opróżnioną posadę hofrata“, aby posadę tę otrzymać. (*Obruszenie na ławach czeskich*). Mowca przytacza także rozmowę z św. p. Gołuchowskim, który mu powiedział, że naród jego (polski) posiada łatwość w przyswajaniu sobie języków i że jest bardzo za wyuczeniem się języka niemieckiego; dlatego posyła synów do niemieckiego gimnazyum we Lwowie, a po polsku uczą się w domu. Panowie! Jesteście patryotami, chcecie silnej Austryi. Pozostawcie tedy państwu język państwowy; nie Dolna lub Górna Austrya, nie Tyrol, nie Dalmacya, nie Czechy, nie Morawa, nie Sziązk, ani też Galicya ani Bukowina nie są ojczyzną austryacką, lecz cała Austrya. (*Huczne brawo! z lewicy*).

Pos. Ryszard Clam-Martinic w bardzo obszernym wywodzie powiada: Zajmuje nas dziś kwestya stanowiąca czynnik potęgi Austryi, a to nie w tym tylko duchu, że wiedza jest potęgą, lecz i w tym, że obfite i niewyczerpane źródło sił, a więc także potęga państwa, płynie z zaspokojonych słusznych żądań i pragnień jego ludów. Na żadnem prawie polu życia publicznego nie objawia się tyle przeciwieństwa w zapatrywaniach i żądaniach, jak w dziedzinie oświecenia publicznego. Mamy przed sobą budżet ministerstwa oświecenia i spraw duchownych. Wyznaję, że czuję głęboki wstręt ku budżetowi, który między dochodami państwa wymienia procenta od obligacyj funduszów religijnych i dochód z dóbr tegoż funduszu, które przecież były i są mieniem kościelnem, ku budżetowi, co dalej między dochodami wymienia podatek, który pod względem surowości i braku kontroli jest prawdziwym *unicum* i równa się konfiskacie majątku. Zwracając się ku tej części budżetu, która obejmuje wydatki na oświecenie publiczne, mowca w ogólności przyznaje, iż w ostatnich lat dziesiątkach wiele na tem polu zdziałano; postęp ten jednak jest zainicyowany przez gabinet, który dziś jest przedmiotem obelg i przez najwięcej znienawidzonego męża stanu (Lwa Thuna). Zkądże tedy, wbrew temu postępowi,

---

ugięły, zsunął się na podłogę do nóg Rosiny, i zakrywając twarz w dłonie, gorzko zapłakał....

Musiał to być, panie, widok bardzo smutny i straszny, kiedy słysząc łkanie, które mu rozdzierało piersi, mnie nawet, staremu, łzy puściły się z oczu.... Rosina już była przy nim, nie mogła znieść tego, uklękła i ucałowała go, a pewny jestem, że w tym pocałunku nie było grzechu.

— Nie płacz Maurizio — mówiła — nie płacz.... nie płacz.... — i skinęła na mnie, abym wyszedł.

Zrozumiałem, że nie chce, abym patrzał na jego poniżenie i hańbę, i odszedłem....

....Ot, cóż panu więcej powiem? Żem był słaby, i dla niej, i dla niego.... Po tem, co zaszło, nie miałem serca ich rozłączyć; wiedziałem, że już dla niego nie ma innego szczęścia, jak czasem spojrzeć na nią.... Było to szaleństwo z mojej strony, nigdy sobie tego nie daruję.

Czas jakiś zdawało się, że wszystko wróciło do dawnego porządku; i było nawet lepiej. Ginewra nagle spokorniała, mało wychodziła z domu; była ciągle milcząca, posępna, ale łagodna — unikała nas, wyglądając jak pies skarcony, co się tuli do kątów. Czasem, gdy patrzała na Maurizia i na Rosinę, jakieś dziwne światła błyszczały w jej ciemnych oczach; ale nic nie mówiła.

Nie wiem, jakie tam myśli powstawały w jej głowie; ale dnia jednego oświadczyła nam, że musi wyjechać do Lukki na dwa lub trzy dni, do chorej ciotki, że nie potrzebuje nikogo, sama sobie da rady, i wyjechała.

Ciężko mi mówić o tych dniach — co się stać miało, to się stało.... Któż mógł przewidzieć, Boże! któż mógł?

(Dokończenie nastąpi.)

objawia się tyle skarg i tyle życzeń co do zmian właśnie na tem polu? Przyczyna jest ta, że pominięto pewne zasady co do natury i zadania szkoły i zadania państwa w sprawach szkolnych. Rodzice mają naturalne prawo swobody w wychowywaniu dzieci; jest to zarazem naturalny ich obowiązek. Ani prawa ani obowiązku tego nikt znieść nie może, trzeba je zachować nietknięte, tem więcej u nas, gdzie mamy przymus szkolny Tu baczyć potrzeba, aby szkoła nigdy nie sprzeciwiała się duchowi i intencyi rodziców. Szkoła bierze odpowiedzialność w dwu kierunkach: żeby prowadziła umysł dziecka do poznania odwiecznej prawdy, a serce jego do zamiłowania z zasadach moralnych i żeby dała dziecku wiadomości te, których mu potrzeba w przyszłym zakresie działalności. Szkoła nie powinna dawać ani mniej ani więcej, mianowicie także nie powinna dawać niczego innego. U nas atoli szkoła pod jednym względem daje nam za mało, pod drugim względem za wiele, a mianowicie także rzeczy, które nie należą do jej zadania. Co do szkół średnich i wyższych, mowca powiada, że z przytoczonych powyżej praw fundamentalnych wypływają momenty, które dla szkół średnich i wyższych powinny być decydujące. Co w szkole jest intencyą rodziców, to tu jest interesem ludności, mianowicie: właściwość odrębna, język, poczucie narodowe, całe przyrodzenie umysłowe i rozwój jego, powinny tu być najzupełniej uwzględnione. (*Huczne brawo! z prawicy*). Szczególniej w Austryi, jednoczącej w sobie wiele ludów, należałoby troskliwie i z pewną nawet lękliwością dopilnować równego prawa duchowych interesów wszystkich ludów co do opieki i osłony przez państwo Na podstawie tego wstępu mowca rozwodzi się o słuszności żądań czeskich.

Pos. Wurmbrand dopatruje się w rezolucyach wyrażających żądania czeskie niebezpiecznego środka w ręku rządu do przewrócenia wszystkich dzisiejszych urządzeń szkolnych do góry nogami i broni idei liberalnej w szkołach, upewniając jednak, że ta idea nie sprawia ujmy prawom przyrodzonym; lewica chce tylko, aby umiejętności i nauka nie cierpiały na zadośćuczynieniu żądaniom czeskim. Nie ma w Europie państwa, któreby narodowościom swoim nadawało tyle praw, co Austrya. (*Oklaski z lewicy.*)

Tu zamknięto dyskusyę, i wybrano pp. Riegera i Ed. Süssa mowcami generalnymi.

Pos. Rieger przemawia bardzo obszernie za rezolucyami, mogącemi mieć przewników tylko w tych, którzy zawsze jeżdżą na koniku swoich zasad doktrynerskich. Mowca między innemi przytacza na rzecz żądań czeskich liczbę Czechów w Austryi, wynoszącą 8 milionów (!), wliczając do nich Słowaków na Węgrzech (!)

Po przemówieniu pos Süssa przeciw rezolucyom, który na wstępie mowy zaliczył z Słowian tylko Polaków i Czechów do cywilizacyi zachodniej, co wydaje mu się pewną rękojmią łatwiejszego porozumienia, jeśli Czesi zechcą poznać się na tym charakterze swym, i nakoniec po kilku uwagach specyalnego sprawozdawcy komisyi, pos. Dunajewskiego, uchwalono tytuł 1szy etatu ministerstwa oświecenia i spraw duchownych bez zmiany.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 min. 35. — Następne w poniedziałek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Walka stronnictw w Serbii.)

Z Belgradu pisze 13 b. m. sprawozdawca *Polit. Corresp.*: „W ostatnich czasach zaszedł tu wypadek, który rzuca ciekawe światło na stosunki tutejszych stronnictw. Niedawno zmarł w szpitalu okręgowym w Zajczarze członek skupczyny, Adam Bogosawlewicz. Z powodu kradzieży z stał Bogosawlewicz uwięziony, a gdy po dwóch dniach aresztu zachorował, odwieziono go do szpitala, gdzie na drugi dzień umarł. W jesieni roku zeszłego spostrzegł Bogosawlewicz, że ma mały dochód z swoich posiadłości ziemskich; przemyśliwał więc długo nad tem, jakim sposobem możnaby najtaniej przyjść do zboża. Wybrał najkrótszą drogę: rozbił zamek od gminnego magazynu zbożowego i wywiózł ztamtąd całą furę zboża. Władza polityczna chciała go natychmiast uwięzić, ale ponieważ w krótkim czasie miała się zebrać skupczyna, przeto rząd, chcąc uniknąć nawet pozoru wywierania pressyi na opozycyę, dał spokój Bogosawlewiczowi, który wszedł do skupczyny i ku największemu zdumieniu wszystkich zachowywał się tam bardzo spokojnie.

Po zamknięciu sesyi skupczyny, uwięziono deputowanego, który po trzydniowym areszcie zmarł nagle. Wiadomość o śmierci tego człowieka nie miała zgoła żadnego znaczenia dla ludzi nieuprzedzonych; przyjęto ją całkiem obojętnie. Opozycya zaś zamierza skorzystać z tego brudnego wypadku. Kazała ona wydrukować kartki pośmiertne, kazała odprawić nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego, na ktore delegowała kilku uczniów gimnazyalnych. Ale minister spraw wewnętrznych przewidział burzę, i dlatego kazał naczelnikowi okręgu w Zajczarze zbadać przez tych lekarzy powody śmierci Bogosawlewicza. Wskutek powyższej demonstracyi ze strony opozycyi, kazał minister do obdukcyi zwłok przywołać jeszcze trzech innych lekarzy, których miała wskazać rodzina zmarłego Tym sposobem było przy obdukcyi 6 lekarzy a to trzech ze strony rządu a 3 ze strony rodziny zmarłego. Skcya zwłok wykazała, że Adam Bogosawlewicz zmarł wskutek chronicznego zapalenia płuc. Zmarły uchodził za najradykalniejszego członka skupczyny i odznaczył się tem, że stawiał najskrajniejsze wnioski. Braku wszelkich zasad w serbskiej opozycyi nie charakteryzuje nic tak dosadnie, jak właśnie ta okoliczność, że nagłą śmierć Bogosawlewicza chce wyzyskać do usunięcia obecnego rządu. O ubóstwie jej pomysłów nie świadczy nic tak dosadnie, jak właśnie niedorzeczność, że chce zrobić politycznego męczennika z człowieka, którego każdy przyjaciel społecznego porządku musiałby oddać w ręce karzącej sprawiedliwości. Nagła śmierć tego męczennika jest największem dobrodziejstwem dla niego samego o tyle, że wszelkie dalsze dochodzenie przeciw niemu o kradzież, stało się bezprzedmiotowem.

W zwartych dotychczas szeregach opozycyi ma wkrótce nastąpić rozdwojenie. Żywioły konserwatywne i radykalne chcą się od niej odłączyć, chociaż zgadzają się z nią w jednym punkcie a mianowicie co do obalenia obecnego gabinetu. Opozycya serbska była dotychczas silną w negacyi, ale nie postawiła żadnego politycznego programu. W tej mierze może w Serbii być mowa tylko o jednem stronnictwie, które byłoby zdolnem rządzić w duchu konstytucyjnym; tem stronnictwem jest tak zwane stronnictwo liberalne, z którego od 4 lat rekrutowano członków rządu. Innych rzeczywistych stronnictw z programem, z organizacyą, nie ma w Serbii.“

(Stracenie Otera).

Królobójca Otero, który, jak nam doniósł telegram, został stracony dnia 13 b. m. nie mógł aż do ostatniej chwili rozstać się z nadzieją, że zostanie ułaskawiony. Jakoż nie brakło z rozmaitych stron zabiegów, aby wyprosić dla niego darowanie kary śmierci; król i królowa skłaniali się do tego, ale gabinet Canovasa del Castillo okazał się nieugiętym i doradził królowi stanowczo zatwierdzenie wyroku. Według procedury kryminalnej rozkaz stracenia odszedł od sekretarza stanu do najwyższego trybunału, następnie do trybunału apellacyjnego i wreszcie do sędziego pierwszej instancyi, który w Hiszpanii jest równocześnie urzędnikiem śledczym i pierwszą instancyą, do której należy następnie wykonanie wyroku. Pan Galicia, tak się bowiem nazywa ten sędzia, porozumiał się z władzami cywilnemi i wojskowemi i przełożonym więzienia, aby 13 kwietnia o godzinie 8 rano odwieziono Otera do kaplicy przeznaczonej dla skazańców. Hiszpański kodeks karny przepisuje bowiem, aby skazani na śmierć przepędzili ostatnich 24 godzin przed egzekucyą w małej, ciemnej izbie, w której dwie wielkie gromnice i kilka świec rzucają ponure światło na białe mury, ołtarz z krucyfiksem i obraz Matki Boskiej, ustawiony na małym ołtarzu, przy którym odprawiają się dwie msze za konających. W kaplicy tej znajdują się nadto krzesła dla skazańca i dla księży; bracia zakonu Paz y Caridad zapełniają małą przestrzeń rozdzielającą drzwi kaplicy od alkowy, w której znajduje się łóżko i fotel. Przy drzwiach stoi żołnierz na straży. Przed ośmiu laty jeszcze musieli skazańcy i to nawet polityczni przepędzać 48 godzin w tej kaplicy, która jest zabytkiem starej procedury. Otero swojem zimnem zachowaniem się i silną wiarą w ułaskawienie zadziwiał wszystkich podczas swojego pobytu w tem ponurem miejscu. Od ósmej godziny rano aż do samej nocy nadaremnie kapłani i bracia Paz y Caridadu usiłowali nakłonić go do modlitwy lub spowiedzi. Z oczami spuszczonemi w ziemię, zamyślony i widocznie zajęty czemś innem, nie przyjmował żadnych pociech religijnych ani też pokarmu. Chciał koniecznie widzieć się z generał O' Ryanem, komendantem Madrytu, a gdy ten przybył, zapytał, czy nie mógłby być zaprowadzony przed króla, a w przeciwnym razie kazał go prosić o przysłanie jednego z kapłanów pałacowych. O' Ryanowi towarzyszył książę Sexto, który długo sam na sam rozmawiał z Oterem. Noc już zapadła, gdy kapelan pałacowy przybył do kaplicy i wyspowiadał Otera. Wieczorem odmówił Otero stanowczo przystępu do siebie swojej siostrze, która zalana łzami dwukrotnie się zgłaszała, aby po raz ostatni widzieć się z nim. List od niej przeczytał bez najmniejszego wzruszenia i prosił swojego obrońcę, aby za niego udzielił odpowiedzi. W ogóle Otero nie chciał pisać do nikogo i przyjmował bardzo mało pokarmu, zachowując zawsze tę samą obojętność. Tylko monotonny, posępny i dziwny śpiew innych więźniów, którzy na korytarzach i w galeryach pod kaplicą wtórowali chórem odpowiedziom konających, zdawał się robić na nim pewne wrażenie. Nazajutrz już od samego świtu zaczęła się gromadzić ze wszystkich przedmieść ludność około gmachu więziennego Saladero i na drodze do Chambery. Przed bramą gmachu znajdowała się znaczna liczba żołnierzy i żandarmów, w milczeniu spoglądających na wóz zamknięty, w którym królobójcę miano zawieźć na miejsce stracenia. Otero spał kilka godzin, a obudzony przez księży, pozwolił z podziwienia godnym spokojem ubrać się w zastosowane do okoliczności odzienie. Aż do chwili wyjazdu rozmaite osoby i wysocy urzędnicy przychodzili go oglądać, ale tylko hr. Heredia Spinola zdołał go nieco wzruszyć swojem przemówieniem w chwili, gdy już wszystko było przygotowane do wyjazdu. Z uderzeniem godziny 8mej na zegarze więziennym oddał sędzia skazańca najstarszemu z braci Paz y Caridad. Zakon ten został założony w 1421 r. przez Jana II Kastylskiego i Maryę Aragońską dla czuwania, pielęgnowania i pocieszania skazanych na śmierć. Wszyscy bracia są ludźmi z pewnemi stanowiskami; większa ich część jest podeszłą w wieku. Z głową odkrytą, wielką gromnicą z wosku zielonego w ręku, kroczyli oni przed wozem, na czele zaś postępował z wielkim krucyfiksem w ręku proboszcz od św. Ildefonsa. Otero zszedł po schodach wśród szpaleru żołnierzy i policyantów krokiem pewnym i z spokojem na twarzy. Na sobie miał długą suknię na głowie kapucę z białym krzyżem szkaplerz na szyi i obraz Matki Boskiej w ręku. Za nim postępowali kapłani. Dwustu żołnierzy i żandarmów towarzyszyło temu pochodowi na Campo de Guargias. W chwili, gdy publiczność wytężała wzrok, aby zobaczyć Otera, żałośny śpiew więźniów rozległ się w powietrzu.

Egzekucya odbyła się o trzy kwadranse na dziewiątą. Królobójca zszedł z wozu przy pomocy księży, którzy trzymali mu przed oczami krucyfiks. Otero powiódł okiem po 12-tysięcznym tłumie złożonym w przeważnej części z kobiet, wszedł na rusztowanie i niebawem rozstał się z światem. Zwłoki jego, strzeżone przez żołnierzy, były wystawione aż do godziny 4 na widok publiczny, poczem zabrali je bracia Paz y Caridad i pogrzebali. „Madryt, pisze z tego miasta korespondent dziennika *Temps*, za którym podajemy powyższe szczegóły, zapomni wnet o królobójcy z 30 grudnia, jeśli interpellacya Carvajala w parlamencie nie zdoła na nowo zaciekawić opinii publicznej: słychać bowiem, że deputowany demokratyczny chce zapytać gabinet Canovasa o powody, które go skłoniły do udzielenia rady królowi, aby zatwierdził zapadły wyrok. Po mieście krążą rozmaite pogłoski o rozmowach, które miał z królobójcą generał O'Ryan i książę Sexto. Koła ministeryalne zapewniają, że w tych rozmowach skazany starał się usilnie wyjednać sobie darowanie życia. Te same koła zapewniają, że winowajca nie zrobił żadnego politycznego zeznania nawet wobec kapelana pałacowego, spowiednika Alfonsa XII. Według wczorajszego telegramu zeznał jednak Otero, że do zbrodni popchnęły go groźby tajnego stowarzyszenia w Toledo.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Manasterz, Niele, kowice i Czerwona Wola w powiecie jarosławskim 300 zł. zapomogi na uśmierzenie niedostatku, którym dotknięci są ich mieszkańcy, a gminie Bandrów w powiecie liskim 200 zł. na ukończenie budowy cerkwi.

= **Na rzecz dotkniętych** powodzią mieszkańców Powiśla złożono w administracyi *Gazety Narodowej* 106 zł., która to suma przesłaną została celem właściwego użycia c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

— **Odczyt** p. Zygmunta Sawczyńskiego w szeregu prelekcyj urządzanych przez towarzystwo pedagogiczne, z powodu, że dnia 21 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, odłożony na dzień 28 b. m.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: sprawa urządzenia szkoły garncarskiej we Lwowie, sprawa przeistoczenia dolnej części ogrodu miejskiego, podanie *Società triestina Tramway* w sprawie ułożenia torów pod kolej konną na drodze dojazdowej do głównego dworca kolei Karola Ludwika i inne. Po wyczerpaniu porządku dziennego nastąpi posiedzenie tajne w kwestyi złożenia mandatu dwóch członków rady i w innych sprawach osobistej natury.

† **Tadeusz Henzel.** Wczoraj zmarł we Lwowie Tadeusz Henzel, pełnomocnik JE. hr. Alfreda Potockiego, po niedługiej chorobie w 73 roku pracowitego, zacnego, i dobru domu, któremu służył, z poświęceniem oddanego życia. Stratę jego opłakiwać będą nietylko wdowa i dzieci pozostałe, lecz niezawodnie i szersze koła krewnych, przyjaciół i tych wszystkich, których przez dobroczynną działalność swoją w ciągu długich lat do wdzięczności sobie zobowiązał.

— **P. Karol Lilpop,** właściciel zakładu fabrycznego w Warszawie, darował tutejszej c. k. szkole politechnicznej model machiny większej wartości. Dar ten znacznie wzbogacił zbiory muzealne katedry budowy machin, i należy się zań szlachetnemu dawcy uprzejme podziękowanie ze strony Rektoratu jako też i ogółu.

= **Wielki pożar** nawiedził w nocy z dnia 14 na 15 b. m. wieś Dzieduszyce małe w powiecie stryjskim. Zgorzało 11 zagród włościańskich a szkoda wynosi około 14.000 zł.

* **Zapiski policyjne.** Trzyletnie dziecko Katarzyny Makowskiej kramarki zamieszkałej pod l. 5 przy ulicy Zimorowicza, bawiąc się pod dozorem swej babki na podwórzu domu, zostało na śmierć przygniecione przez skrzynię, która runęła z podwyższenia. Zwłoki dziecka odesłano do trupiarni szpitala powszechnego, śledztwo wdrożono. — Przytrzymano stróżowę M. S. za podejrzane posiadanie czarnej parasolki w czerwone pasy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu ksiądz Jan br. Stoeger ze zgromadzenia Jezusowego, znakomity mowca i pisarz kościoła katolickiego, w 88 roku życia; w Detta hr. Karol Pejacsewicz-Verocze, brat bana Kroacyi; w Monachium malarz bawarski Wagner-Deines, przeżywszy lat 76; w Londynie słynny anatom i fizyolog angielski dr. William Sharpey, w 78 roku życia.

— **Biuletyn meteorologiczny** tygodniowy stacyi centralnej, z soboty, powiada, że w całej Europie zeszłego tygodnia stosunki atmosfery złożyły się nader pomyślnie. Nacisk powietrza prawie wszędzie był jednakowy tak, że oczekiwać należało słabych tylko prądów powietrza od południa lub wschodu. Przymrozki poranne nawiedziły tylko niektóre okolice północnych Niemiec, Bawaryi a po części i Francyi. Minimum (5° zimna) notowano w Hamburgu, Kasselu, Lipsku, w Paryżu i Clermont. Ulewne deszcze padały w Anglii, zachodniej Francyi i w górnych Włoszech. Burze nawiedziły tylko wybrzeża zatoki Biskajskiej. W Austryi Węgrzech nie było dotąd na szczęście zapowiadanych w ostatnim biuletynie przymrozków. Równy wszędzie nacisk powietrza oczekiwać pozwala i na bieżący tydzień ciepłej pogody z lokalnemi, przemijającemi burzami i deszczami.

— **Generał serbski** Alimpicz, jeden z wodzów w ostatniej wojnie serbsko-tureckiej, dnia 17 b. m. został tknięty paraliżem i jest zupełnie niezdolnym do dalszej służby.

— **P. Lesseps** powrócił w tych dniach do Paryża z Ameryki, pełen najlepszej otuchy o powodzeniu projektu budowy kanału Panamy. Witających go przyjaciół zapewnił, że projekt ten po ustąpieniu pierwotnych uprzedzeń doznał w Ameryce jak najlepszego przyjęcia i będzie wykonany.

— **Wyprawa szwedzka** prof. Nordenskjölda dnia 15 b. m. powróciła do ojczyzny. Tegoż dnia statek ekspedycyi *Vega* zawinął do przystani Oeresund, gdzie przyjęto dzielnych podróżników z wielkim entuzyazmem.

— **Na kongresie chirurgów**, który się odbył niedawno w Berlinie, pomiędzy wielu godnemi zaznaczenia spostrzeżeniami roztrząsano bardzo ciekawy wypadek, który się wydarzył tajnemu radcy medycznemu Roser, profesorowi w Marburgu. Radca Roser pokazywał zebranym nowe instrumenta własnego wynalazku które w różnych wypadkach chorób sam skonstruował; mianowicie zwróciła uwagę wszystkich chwytająca sonda do wydobywania obcych ciał, które głęboko w oddechowe kanały płuc się dostały. Zdarza się to bardzo często u dzieci, które bawią się drobnemi przedmiotami, że zwykle je do ust wkładają i często połykają, mianowicie jeżeli nagle dziecko się zlęknie zacznie krzyczeć itp. Dostają się wtenczas połknięte przedmioty do krtani i ztamtąd wsuwają się przez kanały oddechowe do tak zwanych „bronchii“ głęboko w płuca. Profesor Roser zapomocą sondy własnego wynalazku bez użycia do tego dotychczas używanej „tracheotomii“ wydobywał nie tylko groch, soczewicę itp. rzeczy z płuc, ale nawet pewnego razu wydobył porcelanową nóżkę lalki, którą ośmioletnia dziewczynka połknęła. Dziewczynkę tę przyprowadzono mu zaraz po zaszłym wypadku; za pomocą zwierciadła mógł jeszcze dojrzeć bielejącą w płucach porcelanę, a używszy swej sondy starał się mocno utkwioną nóżkę w płucach poruszyć, co mu się też udało. Następnie z największą ostrożnością chciał ją wydobyć, lecz za każdym razem usuwała się. Po daremnem usiłowaniu wydobyto ją w ten sposób, iż wskutek drażnienia płuc i krtani dziecko dostało gwałtownego kaszlu, przyczem nóżka wypadła ustami. Natura tedy sama dopomogła w tym przypadku bezsilnej sztuce biegłego chirurga. Profesor Roser pokazywał zgromadzonym tę nóżkę; był to cienki kawałek porcelany trzy centymetry długi, w formie nogi, na której była przyczepiona stopa z imitowanym trzewiczkiem.

— **O wielkim komecie** z południowej hemisfery ogłasza astronom prof. Valentiner

z Karlsruhe notatkę w dziennikach niemieckich, według której gość ów niebieski, być może, znajduje się już od kilku dni na widokręgu naszych okolic, z powodu jednak wielkiego oddalenia nawet przez najsilniejsze szkła nie jest już widzialny, tem bardziej, że właśnie księżyc przygasza wszelki inny blask na firmamencie. Dalej prof. Valentiner dowodzi, że kometa ten rzeczywiście jest identyczny z wielkim kometą z roku 1843, którego starsze osoby dobrze jeszcze pamiętają, gdyż należał do największych, jakie kiedykolwiek w czasach historycznych obserwowano na ziemi Nocami przedstawiał prawdziwie wspaniały widok, tyle bowiem posiadał blasku przy olbrzymich swych rozmiarach, że nawet we dnie był widzialny na niebie gołem okiem. Astronomowie wówozas obliczyli czas jego obiegu na paręset lat, pokazuje się jednak, jak mylny był ich rachunek, kiedy oto pojawił się znowu w niespełna lat 37.

— **Założyciel zakonu** Trynitarzy bosych, Giovanni Battista, według doniesienia dziennika *Osserv. Romano*, będzie wkrótce kanonizowany Postanowienie papieża w tej mierze miało już zapaść.

— **Komisya śledcza** dla nadużyć w dostawach podczas ostatniej wojny, jak donosi depesza z Petersburga, złożyła carowi sprawozdanie z czynności swoich, z którego wypływa, że kompania dostawców armii pod firmą Grzegorza Horwitza nietylko zarachowała sobie o 32 milionów rubli więcej, niż jej się faktycznie należało, ale w pobranej dawniej sumie 62 milionów rubli policzyła o 11 milionów za wiele. Obiega pogłoska, że wyższej komisyi śledczej ma być powierzone ponowne zbadanie tej sprawy.

— **Magnetyzer Hansen,** którego produkcye w Wiedniu niedawno sprawiały tyle sensacyi, jak donosi berliński *Börs. Courr.* jest konającym w Lipsku, a to w skutek gwałtownego rozdraźnienia nerwowego, któremu uległ niezawodnie w następstwie zbytniego szafowania swoją „tajemniczą siłą“.

— **W przystępie szału** pewien wyrobnik w Kaplicy czeskiej, starzec 68letni, zabił siekierą swoją pasierbicę w chwili, kiedy rozniecała ogień w piecu, poczem oddał się sam w ręce policyi.

— **Na wyścigach konnych,** które się odbyły w niedzielę w Wiedniu, w biegu trzecim (sprzedaży) dla koni krajowych i niemieckich, trzyletni ogier p. E. Wolańskiego *Dolomen* już pierwszy dobiegał do mety, gdy nagle w stanowczej chwili skoczył w bok i zrzucił jeźdźca, w skutek czego inny koń odniósł zwycięstwo.

— **Głód w Armenii,** podług depeszy z Konstantynopola, porywa liczne ofiary. Porta ciągle wyprawia tam żywność dla najuboższej ludności.

— **Szaleniec na scenie.** W Madrycie, według doniesień dzienników paryskich, zdarzył się w zeszły wtorek okropny wypadek w teatrze del Circo. Podczas przedstawienia wybiegł na scenę z siekierą w ręku jakiś mężczyzna, którego już sam strój zdradzał obłąkanie i wywijając groźnem narzędziem obwieścił publiczności, że przychodzi pomścić cierpiącą ludzkość. Agenta policyjnego, który w pierwszej zaraz chwili chciał go sprowadzić ze sceny, powalił cięciem siekiery i zajął takie miejsce pod kulisą, że nikt nie mógł bez narażenia życia przystąpić do niego. Przywołany oddział wojska dał kilkakrotnie ognia ślepemi nabojami, ażeby nastraszyć szaleńca, miało to jednak wręcz przeciwny skutek, nieszczęśliwy ten człowiek bowiem chciał wtedy rzucić się na publiczność w amfiteatrze. Oficer dowodzący wojskiem, widząc, że inaczej nie zapobiegnie nieszczęściu, spełnił najmutniejszą powinność — kazał szaleńca zastrzelić.

OSTATNIA POCZTA

Tagblatt bawi dziś czytelników swoich szczegółami o konferencyi księcia Bismarcka z Orłowem, które byłyby dość ciekawe, gdyby były prawdziwemi. Wiadomo, że ambasador rossyjski w Paryżu, wracając po zajściu z Hartmannem do Petersburga, zatrzymał się kilka dni w Berlinie i że w tym czasie widział się z kanclerzem. Otoż wieść niesie, że ks. Orłow miał polecenie wysondować, pod jakiemi warunkami mogłaby Rossya przyłączyć się do przymierza niemiecko austryackiego. W odpowiedzi na to miał ks. Bismarck sformułować cały program, którego przyjęcie postawił jako *conditio sine qua non* wskrzeszenia przymierza trzech cesarstw. Ks. Bismarck, powiada korespondent *Tagblattu* odstąpił tym razem od zwyczaju stawiania nieprzyjacielowi złotych mostów, przeciwnie, to czego żądał od Rossyi, równało się przejściu przez nowe jarzmo kaudyńskie. Pierwszym warunkiem było żądanie, aby Rossya publicznie i uroczyście zobowiązała się popierać wykonanie traktatu berlińskiego, dalej aby bezzwłocznie cofnęła z nad granicy wojska, które budzą uzasadnione niedowierzanie w Niemczech i których nagromadzenie musiałoby niezadługo wywołać represalia ze strony Niemiec. Jednym z najtwardszych warunków było jednak żądanie, aby car usunął kilku najwyższych dygnitarzy państwa, których ks. Bismarck czyni odpowiedzialnymi za zakłócenie tak serdecznych do niedawna stosunków między Rossyą a Niemcami. Między tymi dostojnikami znajdowali się oprócz Gorczakowa i Milutyna inni jeszcze doradcy cara. Dalej żądał Bismarck ściślejszej kontroli nad prasą rossyjską i surowych represaliów za wycieczki tej prasy przeciw Niemcom. Ks. Bismarck nadmienił przytem, że podobne wykroczenia prasy bywały zwykle prologami i wstępem do wielkich wojen między narodami i że jeżeli rząd rossyjski nie zaradzi temu wkrótce, Niemcy będą zmuszone zażądać urzędownie wyjaśnień. Łatwo pojąć, że ks. Orłow, który przybył do Berlina z najlepszemi intencyami i bardzo rozległem pełnomocnictwem, opuścił po tej rozmowie pałac Radziwiłłowski w nienajlepszym humorze.

Według telegramu *Tagblattu* miał ks. Bismarck wyrazić się przed pewnym członkiem parlamentu, że życzyłby sobie jeszcze dokonać dwóch rzeczy a mianowicie zaprowadzenia monopolu tytoniowego i przywrócenia stałych stosunków przyjaznych między Niemcami i Francyą.

Standard donosi, że lord Beaconsfield z całym gabinetem podał się wczoraj do demisyi, którą królowa przyjęła.

Telegram *Fremdenblattu* z Rzymu donosi, że opozycya włoskiej Izby deputowanych na konferencyi z 17go b. m. postanowiła przyjąć cały nadzwyczajny budżet wojenny bez najmniejszego skreślenia.

O wydaleniu niemieckich socyalistów z Paryża podaje *Gaulois* następujące szczegóły: „Już od dawna wiedziała policya o tem, że niemieccy emigranci polityczni odbywają częste zgromadzenia. Posiedzenia te odbywały się prawie zawsze w pobliżu Bastylii, ale nie zawsze w tym samym lokalu. Chciano wprowadzić w błąd policyę, ale ta wiedziała zawsze dokładnie o zachowaniu się niemieckich socyalistów. Nie trudno było policyi znaleźć denuncyantów pomiędzy 200—300 członkami stowarzyszenia. Znała też nazwiska głównych przewódców, wiedziała do jakiego celu dążą i jakie mowy wygłaszano na posiedzeniach. Dość powiedzieć, że wszyscy ci socyaliści są członkami Internacyonału. Doktryną ich jest kolektywizm, celem — zniszczenie osobistej własności. Oprócz tajnych agentów opłacanych przez policyę zdołał sobie pewien inspektor policyjny, który bardzo dobrze mówił po niemiecku, znaleść przystęp do zgromadzeń socyalistycznych. Inspektora tego poznano a niejaki Lehmann, który go wprowadził, wpadł w skutek tego w podejrzenie u swoich wspólników. Aby mu dowieść zdrady, postanowiono go upoić. Oprowadzano go z jednej piwiarni do drugiej, a gdy już był w stanie pijanym, udano się do jego pomieszkania i przejrzano tam jego papiery. Pomiędzy temi papierami znaleziono początek sprawozdania wystosowanego do pewnego urzędnika policyjnego o zgromadzeniach, na których Lehmann był obecny. Na najbliższem posiedzeniu przewodniczący, niejaki Ehrart, uwiadomił obecnych o zdradzie Lehmanna, co wywołało bardzo gwałtowną scenę. Uchwycono Lehmanna i bijąc pięściami i kopiąc nogami, wyrzucono za drzwi. Prefekt policyi wskutek tego zajścia wystosował do ministra spraw wewnętrznych nowe sprawozdanie o wichrzeniach niemieckich socyalistów. Lepère porozumiawszy się z prefektem policyi, postanowił wypędzić najniebezpieczniejszych. Zarządzono śledztwo. Wkrótce dowiedziano się o nazwiskach tych, którzy sponiewierali Lehmanna. Można było całą sprawę oddać sądowi, ale minister wolał wypędzić winnych w drodze administracyjnej z kraju. Wszystkich 17 Niemców, 1 Belga i 1 Rossyanina nazwiskiem Eliasz Rabbinowicz, przywołano na prefekturę. Ostatni utrzymuje, że jest Prusakiem. Prawie wszyscy utrzymywali, że są komiwojażerami, maklerami lub literatami. Tymczasem są dowody na to, że zostają na żołdzie internacyonału.“ Wypędzeni socyaliści zagraniczni opuścili na dniu 16 kwietnia Paryż.

Z Stambułu donoszą do *Londyńskiej powszechnej Korespondencyi* pod d. 4 b. m.: Ormiańskie centralne stowarzyszenie niesienia pomocy ubogim ogłasza sprawozdanie o nędzy panującej w całej prowincyi, sprawozdanie rozdzierające serce. Oto wyciąg z niego: Wan 18 marca. Telegrafowaliśmy o wydanie nam z spichrzów rządowych 200 korcy zboża. Dotychczas nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. W okręgu Aghpague zmarło z głodu przeszło 100 osób; w innych okręgach dzieje się to samo. Zły stan dróg utrudnia niezmiernie komunikacyę. Prosić będziemy o rychłą i skuteczną pomoc. Wan 23 marca. W spichrzach wilajetu nie ma zboża; mamy tu żywność co najwięcej na 10 dni. Jeżeli nam z Bittis nie nadeszlą 50.000 korcy zboża, o które prosiliśmy, to wymrzemy z głodu. Tyflis 26 marca. Rossyjski konsul w Wan donosi w drodze telegraficznej, że głód w okręgu Aghpague wzmaga się okropnie; 150 osób zmarło. Setki dziewcząt z okolicznych wsi nocują po ulicach Wanu; zachorowało 300 dzieci z powodu niedostatecznego pokarmu. Tylko znaczne sumy mogą zaradzić klęsce. Wan 26 marca. Miasto ucierpiało okropnie, ale stosunki w okręgach Bachekale, Chitak, Moges i Hayetzor, są jeszcze okropniejsze. Nędza powstała głównie z tego powodu, że w skutek nieoględności wyprzedano przed 6 miesiącami cały zeszłoroczny sprzęt zboża. Prosiliśmy o pomoc i o zasiłek z spichrzów w Bittis, ale władze prowincyonalne stawiają rozmaite trudności. Jeżeli pomoc nie nadejdzie szybko i skutecznie, będziemy mieli straszny pomór. Erzerum 13 marca. Cała ludność na równinie Passou (prowincya Erzerum) jest pozbawioną żywności. Erzerum 16 marca. W samem mieście Alaszgerd potrzeba żywności dla 2.600 osób. Rozdane zapomogi są niedostateczne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 kwietnia. Izba deputowanych przyjęła bez zmiany według wniosku komisyi rubryki budżetowe dla nadzoru szkolnego i wyznań.

Wiedeń, 19 kwietnia. *Fremdenbl.* donosi, że wczorajsze posiedzenie rady ministrów poświęcone było sprawom bieżącym. Dziennik ten zaprzecza wiadomości, jakoby na posiedzeniu powzięta być miała jakakolwiek uchwała w sprawie sytuacyi parlamentarnej. Przed załatwieniem budżetu nie należy oczekiwać żadnego postanowienia w tej mierze.

Berlin, 19 kwietnia. Parlament, odrzuciwszy wszystkie dalej idące wnioski, przyjął wniosek komisyi, według którego ustawa o socyalistach przedłużoną zostaje do 30 września 1884 r. a §. 28 o odmówieniu prawa pobytu nie może być zastosowany do posłów na sejm lub parlament w czasie trwania sesyi. Eulenburg usprawiedliwiał przedłużenie małego stanu oblężenia w Berlinie dalszem istnieniem tajnych socyalistycznych agitacyj.

Petersburg, 19 kwietnia. Biuletyn południowy o stanie Gorczakowa donosi, że noc minęła bez gorączki. Polepszenie trwa od soboty. Bezsenność utrudnia powrót do sił i wymaga do usunięcia dłuższego czasu, korzystnego klimatu, spokoju, a mianowicie wstrzymania się od pracy umysłowej.

Paryż, 19 kwietnia. Radowitz wręczył dziś prezydentowi republiki listy uwierzytelniające go jako tymczasowego posła Niemiec pod nieobecność ks. Hohenlohe. Rozmowa z prezydentem była bardzo serdeczna. Gambetta powrócił do Paryża.

Wiedeń, 20 kwietnia. (*Tel. prywo.*) Celem szybkiego ukończenia rozpraw budżetowych znaczna część zapisanych do głosu mowców z prawicy wykreśliła się. Rząd oczekuje zamknięcia rozpraw budżetowych, aby powziąć swoje postanowienia. Wszystkie odmienne pogłoski nie mają podstawy.

Belgrad, 20 kwietnia. (*Tel. pr.*) Wysocy urzędnicy, profesorowie uniwersytetu, najznakomitsi kupcy wysłali adres do Gladstona, jako do najwierniejszego przyjaciela ludów wschodnich.

Wiedeń, 19 kwietnia. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 3735 wołów t. j. 1506 galicyjskich, 1435 węgierskich i 794 niemieckich. Spęd był o 1138 sztuk większy a z tego powodu ruch osłabł i cena spadła o 2 zł. Część towaru nie została sprzedaną. Płacono: za woły galicyjskie 49—54, węgierskie 48—55, niemieckie 52—57½, za krowy 50—52, za byki 47—50 zł. od 100 kilo martwej wagi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 kwietnia 1880, godzina 2 min 20. Losy kredytowe 177·—, Węg. akcye kredyt. 267·—, Akcye anglo-austr. 148·75, Akcye bankn Union 103·50, Akcye kolei Karola Ludwika 264·50, Akcye kolei północnej 244·—, Akcye kolei południowej 80·70, Akcye kolei Alföld 156·50, Akcye kolei Elżbiety 189·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 169·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 86·50, Galic. oblig. indemn. 98·50, Losy z r. 1864 173·75, Akcye kolei siedmogrodzkiej 138·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 16·80, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 134·20, Rubel papierowy 1·25¼, Wiedeńskie losy 118·— Węgierskie losy 112·25, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 105·17. Usposobienie —.

Wiedeń, d. 19 kwietnia 1880, godzina 5 minut. 35. Akcye kredytowe 279·50, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 265·—, Południowa —·—, Renta pap. 72.56, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 102·—, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·25, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9·48—, Usposobienie —.

Wiedeń, 20 kwietnia 1880 godz. 10 m. 38, Akcye kredytowe 279·—, Anglo-austr. 148·—, Akcye banku Union 103.20, Kolej Kar. Ludw. 264·—, Południowa 82.50 Napoleonsdor 9·48½, Rubel papierow. 1·25.—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie ożywione.

Telegramy zbożowe z d. 19 kwietnia. Wiedeń: Pszenica 12·75 do 13.50 zł., żyto 10·20 do 10·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 36·25 do 36·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 11·90 do 11·95 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 215·—, żyto —·—, spiritus loco 61·80, olej rzepakowy 52·50. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 64·—, olej rzepakowy 76·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem“ za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumerata na „Gazetę“ przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

NADESŁANE.

Odezwa.

Zwolennicy „*Łączności i zgody*“ oświadczamy niniejszem, że nie wybierając Dra **Aleksandra Jasińskiego,** do Rady Miasta, bynajmniej nie mieliśmy na myśli, iżby nie miał gminy naszej zastępować w Sejmie Krajowym,

Z tego też powodu przy obecnym uzupełniającym wyborze posła na Sejm oddamy głosy nasze na **Dra Aleksandra Jasińskiego,** gdyż jesteśmy przekonani, że będzie nasz gród godnie i korzystnie w Sejmie Krajowym reprezentował.

Ks. Dr. Ludwik Jurkowski, Antoni Düjtz, Ignacy Russmann, Wojciech Łukawski, Zygmunt Richtman, Dr. Teofil Ciesielski.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 20 kwietnia 1880.

Hotel Europejski.

Pp. K. hr. Łączyński z Kutkorza. T. Silbermann z Londynu

Hotel George'a

Pp. B. hr. Komarnicki z Pobocza. M. hr. Komarnicki z Horpina. H. Szeliski z Komborni. J. Michalski z Łańcuta. M. Eisenbach z Wiednia.

Hotel Langa

Pp. R. Baller z Wiednia. H. Frankl z Brodów. M. Loeb z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. E. Pietschman z Warnsdorf. W. Bauch z Łańcuta.

Hotel Warszawski.

Pp. T. Gabryelski z Chodorowa. A. Bielecki z Tomaszowic. A. Romański z Łuki. E. Zaremba ze Stryja.

Hotel Narodowy.

Pp. Ł. Czepeliński z Miloszowic. J. Kitz z Bukwy. J. Münz z Wiednia

Hotel Lazarusa.

Pp. I. Tieger z Przemyśla. D. Fuchs z Przemyśla. A. Zarzycki z Zarudzia. F. Nowakowski z Turynki. S. Goldstein z Londynu. K. Tauber z Czerniowiec. N. Samuely z Ujścia zielonego. M. Baraw z Wieliczki.

Hotel Podolski.

P. A. Bału ki z Kotzmann

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. Strański do Wiednia. L. Laskowski do Ustrzyk. Z. Jaroszyński do Błudnik. K. Jorda do Kunkowiec. F. Koszowski do Krakowa. E. Oczosalski do Rusiatycz. Z. Słonecki do Jurowca.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 20 kwietnia 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 737·02mm. Psychrometr suchy + 9.7°C. Psychrometr wilgotny + 7.0°C. Prężność pary 6·5mm. Wilgoć 73%. Zachmurzenie 0. Wiatr SE1. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 7·8 R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 762·20mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny,; o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 29 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 m. 3 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 kwietnia 1880

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	264	—	267	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	169		172	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	50	300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	244			—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	20	98	20
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	—	91	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	20	98	20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	70	102	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr. (bez kupona)				
Ogól. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96	—	99	—
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	-	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	20	25	22	—
„ „ Stanisławowa	25		27	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	53	5	63
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	69	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	25	1	27
100 marek niemieckich	58	40	59	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	75

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 16 kwietnia 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	73.10	73.25
luty sierpień	73.05	73.20
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	73.50	73.65
kwiecień-październik	73 50	73 65
Losy z roku 1854 po 250 złr.	123.50	124.50
„ 1860 po 500 złr. 5 pr.	130.25	130.75
„ 1860 po 100 złr. 5 pr.	133 —	134.—
„ 1864 (z premią) po 100 złr.	174.—	174.50
„ 1864 „ po 50 „	174 —	174.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	— —	29.–
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	146.75	147.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.25	101.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	89.30	89.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
	103.—	104.—
Czech	96.25	97.—
Bukowiny	98.20	98.70
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austryi	92 40	92.90
Siedmiogrodu	92.65	93.—
Węgier		
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	153.40	153.60
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	284.75	285.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	800.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	605.—	608 —
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	189.25	189.75
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.		—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2456.—	2460.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. w sr.	265.50	266
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	170.—	170 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	278.—	278.50
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	81 25	81 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	135.50	136.50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93,	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	103.50	104.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	98 75	.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	102.25	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.—	—
Gal. Tow. kred. w. s. po 4 proct.	90.25	—.—
„ po 5 proct.	97.50	97.75
„ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.50	97 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102.75	103.25
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	103.—	103 50
„ po 5 proc.	98.75	99.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	88.50	89.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.75	101.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	106.50	106 75
„ „ „ II. emisyi	103.75	104 25
„ „ „ III.	103.50	—.—
„ „ „ IV. „	103	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.75	91.25
z r. 1867	94.80	95.—
z r. 1868	89.80	90.10
z r. 1872	89.—	89.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	86.20	86.40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178 25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	107 50	108 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18. —
Losy miasta Krakowa	20.50	20 85
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.25	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.50	4[illegible] —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	— —
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.–	47.—
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.	27 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123 50	— –
„ po 50 zł. m. k.	62.50	65. –
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.25	34.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37 50	38 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.10	119 25
Paryż za 100 fr.	47.20	47.20

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.61.	5.63. —
„ pełnej wagi	5.60 —	5.61.
Korona	—.—.	—.—.
20-frankówka	9.49.—	9.49 50
Rossyjski imperyał	9.75.—	9.76.—
Talar związkowy	—.—.–	—.—.–
Srebro	—.—.–	—.— –

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 19 kwietnia 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	80
„ „ „ w srebrze	73	30
Renta w złocie	89	-
Losy pożyczki z roku 1860	130	—
Akcye banku austro-węgierskiego	839	—
„ kredytowego	280	60
Londyn	119	05
Srebro	—	—
Napoleondor	9	47½
Dukat cesarski men.	5	61
100 marek niemieckich	58	55

Dziennik Urzędowy.

(2413 1—3) **Edykt.**

L. 1303. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia spadkobierców ś. p. Ignacego Truskolawskiego z życia nazwiska i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim, o wykreślenie prawa zastawu kaucyi odpowiedniej rocznym dochodom w kwocie 4002 zł. 40 ct. zaintabulowanej pozew Ewelina Daukoszowa, Franciszek Sleczkowski, Ludwika Bernacka i Adam Dauksza wytoczyli na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1303 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dr. Dolinskiego z zastępstwom p. adw. Dr. Tarnawskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 4 lutego 1880.

(2462 1—3) **Edykt.**

L. 3836. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego J. Teiltelbauma, że Sara Bernstein wniosła przeciw niemu w dniu 16 marca 1880 pozew wekslowy o zapłacenie resztującej sumy 178 zł. w. a. i uzyskała nakaz płatniczy tej sumy z dnia 18 marca 1880. l. 3836, który zamianowanemu dlań kuratorowi adw. Dr. Feliksowi Jarockiemu z substytucyą adw. Dr. Emila Psarskiego doręczonym został.

Wzywa się zatem pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, albowiem z zaniedbania tego wynikłe skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów dnia 18 marca 1880.

(2516 1—3) **Edykt.**

L. 9190. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie ustanawia niniejszem dla Jurgja Kawaciuka z miejsca pobytu niewiadomego kuratora w osobie naczelnika gminy Myszyna Łukiena Andrejczuka i poleca mu, aby swego kuratora w sprawie Izraela Fischlera pto 60 zł. w. a. z pn. sumiennie i wedle ustawy zastępywał.

Peczeniżyn 18 grudnia 1879.

(2536 1—3)

Zawiadomienie.

L. 6377. Na zasadzie głosowania wierzycieli konkursowych Marka Gattego w Bochni przy terminie dnia 25 lutego 1880 przed c. k. sędzią powiatowym p. Julianem Tłasiewiczem jako komisarzem konkursowym odbytego mianuje c. k. sąd krajowy p. adw. Ferdynanda Zakrzewskiego z Bochni zarządcą wspomnionej masy krydalnej, zaś p. Józefa Trybula w Bochni zastępcą tegoż.

O czem się wierzycieli zawiadamia.

Kraków 19 marca 1880.

(2470 1—3) **Edykt.**

L. 429. Odnośnie do obwieszczenia z 3 sierpnia 1879 do l. 2668 Nr. 238, 239 i 240 Gazety Lwowskiej wyznacza się do sprzedaży realności masy spadkowej po Hawryle Droniuku położonej, pod konsk. 367 w Pasiecznej położonej, trzeci termin na dzień 3 czerwca 1880 na którym sprzedaż pod dawniejszemi warunkami także niżej ceny szacunkowej się odbędzie.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna 6 lutego 1880.

(2513 1—3) **Edykt.**

L. 653. W dniach 17 czerwca, 15 lipca i 20 sierpnia 1880 o 10 godzinie rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności Semena Wintoniaka w Pasiecznej pod l. k. 100 rep. 175 położonej na rzecz c. k. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 196 zł. Cena wywołania w pierwszych dwóch terminach najniżej za cenę wywoławczą 2800 zł. na trzecim także niżej takowej. Cena szacunkowa 3325 zł. Wadyum 280 zł.

Bliższe warunki można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 17 lutego 1880.

(2556 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11425. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 25 lipca 1879 l. 5031 w numerach 212, 213 i 214 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 81 w Dornfeldzie w Starostwie Lwowskiem położonej Jana Issla własnej na zaspokojenie trzech rat po 92 zł. i reszty kapitału 1821 zł. 95 ct. przez c. k. uprzyw. gal. akc. bank hipoteczny wywalczonych wyznacza się nowy termin na dzień 17 czerwca 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 207 zł. 50 ct. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 14 lutego 1880.

(2537) **Edykt.**

L. 2676. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zatwierdza dokonany przez zgromadzenie wierzycieli konkursowych w dniu 2go marca 1880 wybór Mieczysława Kamińskiego zarządcą, a Józefa Cichockiego zastępcą zarządcy masy rozbiorowej Józefa Gurniaka.

Przemyśl 10 marca 1880

(2795) **Obwieszczenie.**

L. 715. Dla trybunału przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym na drugą zwyczajną w dniu 1go czerwca 1880 rozpocząć się mającą kadencyę zamianowani zostali Prezydent c. k. sądu obwodowego Gustaw Knendich przewodniczącym, zaś c. k. radcy sądu krajowego Michał Rola Wojciechowski, Stanisław Mossor i Andrzej Lubaszek zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów 15 kwietnia 1880.

(2540 1—3) **Edykt.**

L. 2183. C. k. sąd obwodowy Złoczowski zawiadamia Chaima G. Braff z miejsca pobytu niewiadomego, że kuratorem dla niego z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Ozyasza Eichenholz pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 100 zł. w. a. adwokat Hayne ze zastępstwem przez adwokata Wartoresiewicza ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną udzielić informacyę, lub innego zastępcę sobie obrać, i o tem sądowi donieść.

Złoczów 11 marca 1880.

(2690 1—3) **Edykt.**

L. 3271. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia niniejszem, że w dniach 2 czerwca, 1 lipca i 3 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem licytowaną będzie w sądzie realność l. kons. 12 w Nadyczu stanowiąca ciało hipoteczne wedle wykazu 34 księgi gruntowej Nadyjeckiej Maksyma i Anny Wojtyńskich własne.

Cena wywołania 1530 zł.

Wadyum 153 zł.

Resztę warunków z aktami przejrzeć można w registraturze.

Kulików 18 września 1870.

(2678) **Protokołowanie firmy.**

L. 3113. Ces. kr. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę Emil Beres spedyterstwo w Podwołoczyskach.

Tarnopol dnia 3 marca 1880.

(2411 1—3) **Obwieszczenie**

L. 944 W dniu 3 czerwca 1880 o godzinie 9 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 118 subrep. w Smólnie położonej dłużnika Hrynia Pihur własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn, z tem, że realność ta także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 19 marca 1880.

(2469 1—3) **Edykt.**

L. 3026. C. k. sąd powiatowy w Myślenicach wzywa Kazimierza Góralika, syna Michała Góralika z Bysiny, aby w ciągu jednego roku w sądzie się stawił, lub innym sposobem sąd o zostawaniu przy życiu zawiadomił, ponieważby po upływie tego czasu za umarłego sądownie uznanym został.

Myślenice dnia 28 stycznia 1880.

(2806 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15139. W celu zabezpieczenia budowli zachowawczych wykonać się mających w latach 1880, 1881 i 1882 na gościńcach państwowych w samborskim okręgu budowniczym, odbędzie się w c. k. Starostwie samborskiem na dniu 3 maja r. b. publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Ceny fiskalne robót na rok 1880 do wykonania przeznaczonych wynoszą mianowicie:

1. W sekcyi drogowej Staremiasto	2186	złr.	44 ct.
2. W sekcyi drogowej Łopuszanka	2384	„	34 „
3. W sekcyi drogowej Turka	1677	„	08 „
4. W sekcyi drogowej Sambor	2118	„	76 „
5. W sekcyi drogowej Drohobycz	1003	„	32 „
6. W sekcyi drogowej Rudki	218	„	79½ „
ogółem	9588	zł.	73½ ct.

Warunki licytacyjne jak niemniej kosztorys sumaryczny i spis cen jednostkowych, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale także literami, a to albo dla wszystkich sekcyj drogowych razem, lub też dla pojedyńczych sekcyj, w wyznaczonym powyżej terminie najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub też nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 10 kwietnia 1880.

(2774 1—3) **Edykt.**

L. 1691. W sprawie Izabelli Janko przeciw Alexandrowi i Zofii Zarębom o wykreślenie wierzytelności 1600 zł. 35 ct. a. w. z pn. z stanu biernego dóbr Grabanina z pn. zostanie celem zaspokojenia kosztów 76 zł. 16 ct. i 20 zł. a. w. wierzytelność 237 zł. 2 ct. jak Dom 155 pag. 333 n. 44 on. w stanie biernym dóbr Grabanina intabulowana, w drodze licytacyi dnia 21 maja 1880 i 18 czerwca 1880 na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim także niżej ceny wywołania w kwocie 237 zł. 2 ct. ustanowionej, sprzedaną.

Wadyum wynosi 23 zł. a. w.

Dalsze warunki i wyciąg hipoteczny rzeczonej wierzytelności znajdują się w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych rzeczonej wierzytelności, którzy dopiero po dniu 3 lutego 1880 prawo zastawu do takowej nabyli na ręce kuratora adw. Dr. Baumfelda, którego się równocześnie ustanawia i przez edykta.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 10 marca 1880.

(2800 1—3) **Edykt.**

L. 2801. C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Agaty Saratowej w kwotach 85 zł. i 9 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 10 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1880 roku każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 44 w Delastowicach położonej, dłużników Józefa i Łucyi Rzepeckich własnej, nie będącej przedmiotem ksiąg gruntowych.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 1420 zł. zaś wadyum 142 zł. w. a.

Bliższe warunki są w registraturze sądowej do przejrzania.

W Dąbrowie dnia 28 grudnia 1879.

(2807 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15769. W celu zabezpieczenia dostawy słupów kilometrowych na trakt krakowski w tarnowskim obrębie budowniczym, odbędzie się dnia 3 maja 1880 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Ilość potrzebnych słupów z dębowego drzewa wynosi 50 sztuk, a cena fiskalna 420 zł. 81 ct. w. a.

Warunki tej licytacyi dotyczące mogą być przejrzane w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stemplem przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów, lub spóźnione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 8 kwietnia 1880.

(2784 1—3) **Edykt.**

L. 617. C k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż na zaspokojenie resztującej należytości Dr. Rösslera w kwocie 27 zł. 27 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 maja, 26 maja i 26 czerwca 1880 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 8. w Ostrem położonej Izydora Wandzla własnej. Cena wywołania wynosi 436 zł., wadyum 44 zł.

Realność rzeczona dopiero na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.

Żywiec dnia 15 lutego 1880.

(2783 1—3) **Edykt.**

L. 7419. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Klausnera w kwocie 50 złr. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 69 rep. 134 w Hyżnem położonej ciała tabularnego nie stanowiacej Wojciecha Walasa własnej w dn. 28 maja, 28 czerwca i 13 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 1207 złr 14½ ct.

Wadyam 121 złr.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 20 grudnia 1878.

(2776 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1152. C. k. sąd krajowy w Krakowie uznał Piotra Gierugę dnia 10 maja 1851 w Zawoji urodzonego, uchwałą z dnia 20 marca 1880 l. 7041 za umysłowo niedołężnego, kuratorem dla niego ustanowiono ojca Wawrzyńca Gierugę z Zawoji.

C. k. sąd powiatowy

Maków 31 marca 1880.

(2805 1—3) L. 11899.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady pierwszego sługi przy katedrze anatomii opisowej c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 czerwca 1880.

Z posadą tą połączona jest płaca w rocznej kwocie trzystu (300) złr. w. a. z dodatkiem aktywalnym siedmdziesięciu pięciu (75) złr. ryczałt 21 złr. na liberyę i wedle okoliczności wolne mieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 (Dziennik p. p. Nr. 60) dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winni udowodnić iż są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie, fizyczne i szczegółowe do tego rodzaju służby uzdolnienie, tudzież dokładną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie. Podania należy w terminie powyższym wnieść do Senatu akademickiego ck. Uniwersyt. Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeśli kompetent pozostaje w służbie publicznej — za pośrednictwem przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 15 kwietnia 1880.

(2799 1—3) **Edykt.**

L. 13763 C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy .00 złr. w. a. z p, n od Piotra Bożka Cynie Kurtzowi jako cesyonaryuszowi Arona Friedlicha należącej się, odbedzie się w dniach 28 maja i 16 sierpnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym publiczna licytacya połowy gospodarstwa gruntowego pod l. d. 20 rep. 36 w Jeleniu położonego 5 morgów 788½ kwadr. sążni obejmującego, Piotra Bożka własnego, dotąd ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 385 złr.

Wadyum wynosi 39 złr. w. a.

Na obydwu terminach poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunkow licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 29 lutego 1880.

(2793 1—3) **Edykt.**

L. 634. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu w kwocie 6341 złr. 26 ct. w. a. wraz z odsetkami po 6 prc. półrocznie z góry płatnemi a od 30 listopada 1879 bieżącemi tudzież odsetkami zwłoki po 6 prc. od każdej zapadłej raty procentu aż do całkowitej zapłaty kapitału bieżącemi i kosztów obecnie w kwocie 51 złr. 75 ct. w. a. przyznanych dobra Skorodne w powiecie Lutowiskim położone, Józefa Ponceta własne w jednym terminie na dniu 21 maja 1880 o godzinie 10 przed południem w gmachu tutejszego sądu w biurze Nr. 10 w drodze publicznej licytacyi pod następującemi warunkami ponownie sprzedane zostaną.

1. Dobra Skorodne zostaną sprzedane także niżej poprzedniej ceny wywołania 4500 złr. w. a., jednak tylko za taką przez egzekucyę prowadzący bank przy terminie licytacyjnym liczebnie zapodać się mającą cenę, która na zaspokojenie wierzytelności banku austr. węg. i też poprzedzających wierzytelności wystarczy.

2. Chęć kupienia mający obowiązany jest kwotę 3000 złr. w. a. jako wadyum bądź w gotówce bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub banku narodowego, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, których wartość według ostatniego kursu będzie obliczona, do rąk komisyi licytacyę prowadzącej złożyć.

3 Dalsze warunki licytacyi i wyciąg tabularny mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.

Przemyśl 4 lutego 1880.

(2428 1—3) **Edykt.**

L. 8358. C k. sąd krajowy we Lwowie w sprawie Pejsacha Goldberga przeciw Antoniemu Koropiowskiemu o ściągnięcie sumy 272 zł. w. a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż połowy z trzech piątych (3/5) części realności we Lwowie pod l. 33¼ położonej i połowy całego gruntu do tejże realności należącego wedle dom. 91 p. 73 n. 23 haer do Antoniego Koropiowskiego należących, dłużnej sumie wedle Dom. 91 pag. 71 n. 20 m. i dom. 91 pag. 76 n. 27 on. za hipotekę służących przez publiczną licytację w dwóch terminach dnia 20go maja i dnia 3 Czerwca 1880, każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem w tutejszym sądzie odbyć się mają, na których te części realności tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 533 złr. 92 ct. w. a.

Wadyum zaś wynosi kwotę 54 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po d. 19 lutego 1880 rzeczowe prawa na częściach powyższej realności sprzedać się mających, nabyli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiego kolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono adw. dr. Skałkowskiego kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Krówczyńskiego.

Lwów dnia 20 marca 1880.

(2435 1—3) **Edykt.**

L. 1539. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnych Oziasza i Majera Hönigsbergów, że uchwałą z dnia dzisiejszego przeciw tymże nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn. na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności wydanym i ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Szeparowiczowi doręczonym został, któremu albo swą informacyę udzielić, lub też innego pełnomocnika sądowi wskazać winni.

Stanisławów 11 lutego 1880.

(2792 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2216. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 28 maja b. r. odbędzie się w tym sądzie dobrowolna sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Rzepliu i Wola Rzeplińska ob k Jarosławia położonych niegdyś ś. p. Bernarda Bülowa Hohenkirchen własnych, a obecnie do tegoż masy spadkowej względnie spadkobierców należących, na którą się chęć kupienia mających niniejszem zaprasza.

Cena wywołania stanowi kwotę 54292 złr. w. a.

Zakład 5000 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzane być mogą w registraturze podpisanego sądu

Przemysl 14 kwietnia 1880.

(2720) **Edykt.**

L. 8388. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisać do rejestru dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie Towarzystwa kredytowego rękodzielników i przemysłowców w Krakowie, iż na czas od roku 1880 do końca roku 1882 dyrektorami tegoż towarzystwa wybrani zostali dawny dyrektor Stanisław Remannowi Adam Fedorowicz i Józef Maszczyński, ich zaś zastępcami Ignacy Miarczyński, Walenty Łysakowski i Jan Herzog.

Kraków dnia 2 kwietnia 1880.

(2772) **Obwieszczenie.**

L. 114. Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. Dr. Karol Pieniążek na listę adwokatów tej Izby z siedzibą w Krakowie wpisany został.

Z wydziału Izby adwokackiej.

Kraków dnia 15 kwietnia.

(2744) **Erkenntnisse**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 April 1880, Zahl 7512, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Politik“ (Abendausgabe) Nr. 88 v. 30ten März 1880 wegen des Art. „Aus der Militärgrenze“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der kais. königl. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5ten April 1880, Zahl 7511, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 12 vom 21 März 1880 wegen der Art. „Abonnements Einladung“, „Zum 18 März 1880“, „Ein Gedenktag der Revolution 1848 bis 1871“ u. „Ein Wort zur Aufklärung“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1880, Zl. 7642 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Socialpolitische Rundschau“ Nr 4 vom 1ten April 1880 wegen der Artikel „Ungarische Auswanderer nach America“ und „Oesterreich“ nach §. 65 a St. G., dann wegen der Art. „Samstag, den 1. März“ und „Für den Genossen Kaller“ nach §. 305 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6ten April 1880, Zl. 4981, die Weiterverbreitung der in Buda-Pest erscheinenden Zeitschrift „Der Volksbote“ Nr. 5 vom 4 April 1880, wegen der Art „Der Individualismus“ und „Rußland“ nach §. 305 St. G., dann wegen des Art. „Zum Krakauer Socialistenproceß“ nach den §§. 65. a und 300 St Ges. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße von 6 April 1880, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Volksbote“ Nr 2 v 14 März 1880 wegen der Art. „Zum 18 März“ und „Aus Rußland“ nach §. 305 St. G., wegen des Artikels „Die Märztage“ nach §. 302 St. G., wegen des Art „Aussig 3 März“ nach §. 300 St. G., dann der Nummer 3 vom 21ten März 1880 wegen der Art. „Zur Socialistenverfolgung“ und „Hütet Euch vor den Hetzern“ nach §. 65 a St. G, sowie wegen des Art. „Prag 16 März“ nach §. 300 St. G, ferner der Nr. 4 derselben Zeitschrift vom 28 März 1880 wegen des Art „An unsere Leser und Genossen“ nach §. 300 St. G, wegen des Art „Der Ostertag“ nach § 65 a St. G., wegen des Art „Zum Krakauer Socialistenproceß“ nach den §§. 65 a und 300 St. G., dann wegen des Art. „B Paris 20 März“ nach §. 302 Straf. Ges. verboten.

(2743) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1880, Zl 7510, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr 1 vom 14 März 1880 wegen der Art „Was thun?“, „Frankreich“ und „Rußland“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6 April 1880, Zl. 2692, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Brencelj“ Nr 3. vom 3 April 1880, wegen des Art. „R [illegible] kuhar“, beginnend mit „Jo. Joj. Joj“ und endend mit „Ad [illegible]“ nach Art. V. des Ges. vom 17 December 1862 und nach §. 49 St. G., dann nach Art. VIII. des Ges. vom 17 Dezember 1862, ferner wegen des Art. „Brencelj piše“ beginnend mit „Gosp. P. J. v. B. Pravd“ und endend mit „ne bom [illegible]“ nach VIII des Ges. vom 17 Decemb. 1862 verboten

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 31ten März 1880, Zahl 2204 und 2211 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente“ Nr. 1016 vom 25 März 1880 wegen des Art. „La discussione [illegible] el Consiglio civico“ beginnend mit „Contrariamente alla nostra aspettazione“ nach § 300 St. G., dann der Zeitschrift „L'Operajo“ Nr. 12 vom 26 März 1880 wegen des Art. „La Resurazione“ beginnend mit „Volgendo gli occhi dell' [illegible] verso [illegible]“ nach §. 65 St. G., ferner wegen des Art. „Questione sociale“ beginnend mit „Nel Numero precedente abbiamo“ nach §. 302 St. G. verboten.

(2758 2—3) **Edykt.**

L 15977. W celu powiększenia stacyi Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej w Siechowie potrzeba zająć z przyległych gruntów 11191·16 metrow kwadratowych.

Szczegółowy spis tych gruntów wyłożony zostanie w urzędzie gminnym i u przełożonego obszaru dworskiego w Siechowie począwszy od 21 kwietnia do 4 maja b. r. dla publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, wniesione być mogą najdalej do 5 maja r. b. pisemnie lub ustnie w Lwowskiem c. k. starostwie, a na dniu 10 maja r. b. przy komisyi reambulacyjnej, która się na tym dniu w Siechowie o godzinie 9 rano zbierze.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z C. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 13 kwietnia.

(2748 2—3) **Edykt.**

L. 3061. Dnia 7 maja, 7 czerwca i 9 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w Kołomyjskim c. k. sądzie obwodowym w celu wydobycia wierzytelności wekslowej Pawła Schnurpfeila 35 złr. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi niestanowiącej ciała tabularnego realności Icka Schleimera i Menke Schleimer pod l. k. 672 położonej a to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 1123 złr. 50 ct., na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum przed licytacyą do rąk komisarza licytacyjnego złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Cena kupna ma być w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi do sądu złożoną.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu zastawniczego opisania tej realności tj. po dniu zastawniczego lipca 1879 prawo zastawu na takowej uzyskali, ustanawia się kuratorem adw. Dra Rascha.

C. k. sąd obwodowy

Kołomyja dnia 31 marca 1880.

(2752 2—3) **Edykt.**

L. 12868. Do spadku po Piotrze Buchu dnia 28 lipca 1878 w Gasendorf zmarłym powołani są z mocy testamentu między innymi także z życia i miejsca pobytu niewiadomi Krystyn Buch i Elżbieta Hak, których się wzywa, ażeby w przeciągu roku tem pewniej do spadku się oświadczyli, ileże przeciwnie postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem Jakubem Ulmerem i resztą spadkobiercami przeprowadzonem zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz dnia 4 lipca 1879.

(2754 2—3) **Edykt.**

L. 5707. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie wzywa nieobecnego Leibę Pelciga, aby do jednego roku, do spadku po beztestamentalnie w Rymanowie na dniu 3 kwietnia 1878 zmarłym ojcu jego Szyji Pelcigu się zgłosił, w przeciwnym albowiem razie postępowanie spadkowe z kuratorem dla niego ustanowionym Judą Wenigiem przeprowadzone będzie.

Rymanów 18 października 1879.

(2506 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 960. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie wierzytelności Izaka Lutzea cesyonaryusza Simchy Wittelsa w kwocie 800 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 20 maja, dnia 24 czerwca i dnia 15 lipca 1880 zawsze o godzinie 10 rano licytacya tabubularnej realności pod l. 30 w Bóbrce położonej masy spadkowej Aby Freundlich własnej.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta zostanie tylko za cenę szacunkową 300 złr. lub wyżej niej sprzedaną na trzecim zaś terminie i niżej tej ceny lecz nie niżej kwoty 280 złr.

Wadyum 30 złr.

Reszta warunków do przeglądnięcia w registraturze.

Bóbrka 13 marca 1880.

(2509 2—3) **Edykt.**

L. 767. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że przedsięwezmie w terminach niżej oznaczonych publiczną sprzedaż realności pod l. 572 w Wygnance dłużników Dominika i Juliany Szykulskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia pretensyi Salomona Ehrensdorfa 186 zł. z pn. pod następującemi warunkami:

1. Cena szacunkowa wynosi 620 zł., wadyum 10% ceny szacunkowej.

2. Do powyższych sprzedaży wyznacza się trzy termina to jest na dzień 18 maja, 22 czerwca i 10 lipca 1880 zawsze o godzinie 20 rano, z tem dołożeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

3. Protokół zastawniczego opisania jakoteż resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

O tem uwiadamia się c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański, Salomona Ehrensdorf, Dominika Szykulskiego, Juliannę Szykulską, c. k. urząd podatkowy w Czortkowie, jakoteż wszytkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza nie mogła być doręczoną lub którzyby prawa zastawu po rozpisaniu licytacyi uzyskali, na ręce kuratora adw. Dr. Czaczkowskiego.

Czortków 27 lutego 1880.

(2747 2—3) **Edykt.**

L. 3215. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 13 maja 1880, 18 czerwca 1880 i dnia 16 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się celem zaspokojenia resztującej pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego banku hipotecznego w kwocie 905 zł. 4 ct. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności Nuty Rosenblatta pod l. s. 428 w Kołomyi położonej z tem, że takowa na powyższych terminach tylko za cenę wywołania w kwocie 2200 zł. lub powyżej takowej sprzedana będzie, a gdyby nikt tej ceny nie ofiarował, natenczas dnia 16 lipca 1880 o godzinie 4 po południu w biurze VI. warunki ułatwiające ułożone zostaną.

Wadyum przez licytujących złożyć się mające wynosi kwotę 220 zł. a. w.

Wierzycieli niewiadomych uwiadamia się do rąk kuratora ustanowionego dla nich w osobie adwokata Dr. Zakrzewskiego w Kołomyi.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzaną być może w tutejszo-sądowej registraturze.

Kołomyja dnia 31 marca 1880.

(2750 2—3) **Edykt.**

L. 2894. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Ryziewicza w kwocie 920 zł. a. w. z pn. przymusową sprzedaż $^{5}/_{12}$ części realności pod l. k. 123 w Przemyślu na zasaniu położonej wedle dekretu dziedzictwa z dnia 7 listopada 1877 l. 14929 niel. Katarzynie Adamcio zam. Głuszkiewiczowej, Maryannie, Marcinowej i Julii Adamciom w spadku po śp. Antonim Adamcio przez głowę solidarnego dłużnika śp. Pawła Adamcio przypadających, w drodze publicznej licytacyi w tut. sądzie b. l. 2 na dniu 20 maja 1880 i na dniu 24 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 633 zł. 47 ct a. w. zakład wynosi 64 zł.

Na tych terminach sprzedane będą rzeczone części tylko wyżej, lub za cenę szacunkową, inaczej bowiem odbędzie się dnia 25 czerwca 1880 o godzinie 10 rano w b. l. 2. termin do ułożenia warunków ułatwiających.

Wyciąg tabularny i akt oszacowania w aktach.

Dla tych, którzyby po dniu 7 marca b. r. z swemi prawami na hipotekę rzeczonych części weszli, lub uchwały licytacyjnej i późniejszych należycie nie otrzymali, ustanowiony kuratorem adw. Dr. Czajkowski w Przemyślu.

Przemyśl dnia 24 marca 1880.

(2766 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3210. Horpyna Pieniecka z Bezbrud uznana sądownie marnotrawczynią.

Kuratorom Adam Raczkowski.

Z c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Złoczów dnia 6 kwietnia 1880.

(2746 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 67. Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, że wpisał Dra Bronisława Junosza Gałeckiego w listę adwokatów z siedzibą w Tarnowie.

Tarnów dnia 14 kwietnia 1880.

(2647 2—3) **Edykt.**

L. 731. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 287 zł. 76 ct. w. a. z pn. na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego, pod l. 191/238 w Rajbrocie położonego, dłużników Grzegorza i Maryanny Szymczakiewiczów własnego, ciała tabularnego nie mającego a na 500 zł. w. a. oszacowanego w trzech terminach, a mianowicie:

I. dnia 19 maja
II. dnia 16 czerwca 1880
III. dnia 21 lipca

każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania ustanawia się na 500 zł., wadyum zaś wynosi 50 złr. w. m.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz, dnia 11 marca 1880.

(2768 2—3) **Edykt.**

L. 327. C. k. sąd powiatowy w Rudkach czyni wiadomo, iż w sporze Wasyla Mytnika przeciw Michałowi Zając o 30 złr. 20 ct. z pn. egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 192 w Nowosiółkach gościnnych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Michała Zająca własnej dnia 11 maja. dnia 15 czerwca i dnia 13 lipca 1880 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 990 złr.

Wadyum 99 złr.

Realność ta tylko na trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w sądowej registraturze przejrzeć.

Rudki 18 lutego 1880.

(2570 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1153. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Salamona Tenchera przeciw Antoniemu Maszczakowi w kwocie 30 złr. w dniach 14 maja, 11 czerwca i 16 lipca 1880 publiczna sprzedaż realności pod l. 5051 w Smolnicy położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 1600 zł. a zakładem 160 zł. przeprowadzoną będzie. Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć, kuratorem wierzycieli ustanowiano Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 26 lutego 1880.

(2649 2—3) **Edykt.**

L. 5834. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 180 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 74 złr. 73 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w jednym terminie, a to w dniu 19 maja 1880 r. o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. 7/15 w Bytomsku dłużników solidarnych Katarzyny Piechowej, Agnieszki Orłowej, Teofila Matrasa i Wiktoryi Matrasowej własnej, w powiecie Bocheńskim położonej, a ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 360 złr. w. a.

Wadyum zaś 36 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszo-sądowej registraturze.

Wiśnicz dnia 20 stycznia 1880.

(2769 2—3) **Edykt.**

L. 328. C. k. sąd powiatowy w Rudkach czyni wiadomo, iż w sporze Wasyla Mytnika przeciw Mikołajowi Beszłej o 14 złr. a. w. z pn. egzekucyjna licytacya realności pod Nr. k. 65 w Nowosiółkach gościnnych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na dniu 11 maja, na dniu 15 czerwca i na dniu 13 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem w sądowem zabudowaniu przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 595 zł.

Wadyum 59 zł.

Realność ta tylko na trzecim terminie poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w sądowej registraturze przejrzeć.

Rudki 19 lutego 1880.

(2770 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6312. W dniach 11 maja, 15 czerwca i 13 lipca 1880 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż pola „zagumienek" należącego do realności pod Nr. 60 w Woszczańcach, własność Maryi Peleiak stanowiącego, na rzecz Michała Kulisza w celu zaspokojenia sumy 20 zł. w. a. z pn.; na pierwszym i drugim terminie będzie pole rzeczone za lub powyżej, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane.

Cena wywołania wynosi 45 zł. zaś wadyum 4 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rudki dnia 10 stycznia 1880.

(2705 2—3) **Edykt.**

L. 6100. C. k. sąd powiatowy powołuje do spadku zmarłego beztestamentalnie 21 kwietnia 1875 w Joworzu Fedorego Borysa, tegoż z miejsca pobytu, i z życia nieznanego syna Mikitę Borysa w terminie rocznym, ileże później rozprawa spadkowa z resztą spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Iwanem Borysem przeprowadzoną będzie.

Zmigród dnia 25 lutego 1878.

(2460 2—3) **Edykt.**

L. 3448. Z miejsca pobytu niewiadomego Leisora Bajera zawiadamiamy, że przeciw niemu wydany został pod dniem 9go października 1879 l. 14331 nakaz zapłaty kwoty 1700 zł. z pn. a to wskutek pozwu wekslowego przez Dom komisowy Tarnowski pod firmą Dr. Kaczkowski spółka przeciw niemu wniesionego.

Kuratorem dla niego ustanowiliśmy adw. Dr. Forysta w Tarnowie. Polecamy Leiserowi Bajerowi, ażeby środki obrony kuratorowi dostarczył, albo innego pełnomocnika swego sądowi wskazał.

Tarnów dnia 18 marca 1880.

(2643 2—3 **Edykt**

L. 16934. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Icka Hersza Kriegsmana przeciw leżącej masie Józefa Gerejczuka pto 630 zł. w. a. realność dłużniczą, ciało tabularne stanowiącą w Tłumaczyku pod lk. 59 położoną, w jednym terminie t. j. dnia 21go maja 1880 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 850 zł. w. a

Zakład 85 zł. w. a.

Inne warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania i wyciąg tabularny, mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Kołomyja dnia 30 grudnia 1880.

(2459 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1910. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi oznajmia niewiadomym z miejsca pobytu spadkobiercom, Leiby Baumöhla i Chaimowi Wolfowi Chaimowiczowi, że z powodu prośby Herscha Krissa o zaintabulowanie go za właściciela części realności pod Nk. 61 w Kołomyi, mianował dla nich kuratorem adw. krajowego dr. Rascha z substytucyą adwokata dr. Freudenberga i tem uchwałę z dnia 24 lipca 1879, l. 7241 w ich imieniu doręczył.

Kołomyja 26 lutego 1880.

(2481 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 9144. Vom Rohatyner k. k. Bezirksgerichte wird zur Kenntniß gebracht, daß im Zwecke der Hereinbringung, der von Chaim Holder wider die Eheleute Karl und Amalie Stieber ersiegten Forderung 89 fl. in den Terminen des 21 Mai und 25 Juni 1880, jedesmal um 11 Uhr Vormittags, hiergerichts die öffentliche Versteigerung, der Zwei-Drittheile der unter C. N. 231 und subrep. 222 in Babince vorfindigen, den Executen gehörigen, keinen Grundbuchskörper bildenden Realität stattfinden wird.

Ausrufspreis 300 fl.

Vadium 30 fl. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können hiergerichts eingesehen werden

Sollte an den obigen zwei Terminen diese Realität nicht über oder um den Schätzungswerth an Mann gebracht werden, so wird behufs Feststellung erleichternder Bedingungen die Tagfahrt auf den 16 Juli 1880, 10 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt.

Rohatyn am 29 Jänner 1880.

(2480 2—3) **Edykt.**

L. 1455. C. k. sąd powiatowy Rohatyński podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem wydobycia przez Simona Kramera przeciw Majerowi Hochwald tusądowym wyrokiem z dnia 10 lipca 1877 l. 5583 wywalczonej kwoty 300 zł. w. a. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 16 i 25 w Podwiniu położonej, dłużnika własnej na terminie na dzień 21 maja 1880 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie wyznaczonym, na którym owa realność za jakąkolwiekbądź cenę przedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a. Wadyum 33 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn dnia 20 marca 1880

(2412 2—3) **Edykt.**

L. 881. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Haftel przeciw Janowi Sysak pto. 34 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 28 maja, dniu 25 czerwca i w dniu 4 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realność Jana Sysaka własnej pod l. k. 60/55 w Posadzie felsztyńskiej położonej. O czem się chęć kupna mających z tem uwiadamia, iż przy pierwszych dwóch terminach realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 175 zł. a. w., wadyum 10%, reszta warunków służą w tutejszym sądzie do przeglądu.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól dnia 18 marca 1880.

(2583 2—3) **Edykt.**

L. 1108. Dnia 28 maja 1880 odbędzie się w tusądowym gmachu przymusowa sprzedaż nietabularnej realności Wawrzyńca i Jędrzeja Kościów pod l. 160 rep 53 w Rokietnicy położonej celem wydobycia wierzytelności 138 zł. 19 ct. Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego. Wadyum wynosi 60 zł. akt opisania i szczegółowe warunki sprzedaży dostarczy registratura.

Jarosław 29 lutego 1880.

(2721 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8578. C. k sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślić z rejestrów handlowych firmę Franciszka Ksawerego Molieskiego handel zbożem.

Kraków dnia 2 kwietnia 1880.

(2734 2—3) **Edykt.**

L. 407. C. k. sąd powiatowy Wojnicki ogłasza, iż w dniu 31 maja 1880, jako na trzecim i ostatnim terminie przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa pod l. 57 w Biadolinach położonego Wita Oćwieji własnego na zaspokojenie należytości Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie przyznanych.

Cenę wywołania stanowi suma 300 zł. zakład 30 zł.

Reszta warunków jest w registratrrze do przejrzenia.

Z c. k. sądu powiatowego
Wojnicz dnia 18 lutego 1880.

(2541 2—3) **Edykt.**

L. 547. C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi aktu przed c. k. notaryuszem Stefanem Muczkowskim w dniu 29 czerwca 1873 do l. R 7209 w Krakowie zdziałanego celem zaspokojenia kwoty 1200 zł. a. w. z przyn odbędzie się w tut. sądzie na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przymusowa sprzedaż realności l. kons. 55 w Krzesławicach ad Kraków położonej Maryanny z Rusków 1 Ziębowej, 2 Boligłowowej własnej przez publiczną licytacyę w trzech terminach mianowicie w dniach 11 maja, 15 czerwca i 15 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano.

Przedmiotem licytacyi jest realność l. kons. 55 w Krzesławicach ad Kraków na 2500 zł. oszacowana. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową, poniżej której realność ta na 1 i 2 terminie sprzedane nie będzie, zaś na trzecim nawet i poniżej takowej sprzedana będzie wszelako nie niżej jak za 1700 zł.

Wadyum wynosi 250 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w tut. sądzie registraturze przejrzane być mogą.

Kraków 11 marca 1880.

(2725 2—3) **Edykt.**

L. 2820. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 46 zł w. a. z pn, na rzecz Cipe Kraushaar odbędzie się dnia 7 maja 1880, 22 czerwca 1880 i 20 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Judy Goldfarba w Tarnopolu pod l. 1480 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 1124 zł. 97 ct. w. a.

Wadyum 10% zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 10 lutego 1880 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwok. Dr. Weissteina a zastępcą tegoż p. adwok. Dr. Mantla.

Z rady c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol dnia 16 marca 1880.

(2719 2—3) **Edykt.**

L. 6447. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 328 zł. 15 ct. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa grutowego pod l. 39/28 w Leszczynie położonego, dłużników Jana i Katarzyny Więcławów własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 700 zł. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie:

I dnia 19 maja 1880,
II. dnia 16 czerwca 1880.
III. dnia 14 lipca 1880 r.

Każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania ustanawia się na 700 zł, wadyum zaś wynosi 70 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 21 stycznia 1880.

(271 2—3) **Edykt.**

L. 6446 C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 468 zł. 79 ct. i 98 zl. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 5/14 w Bytomsku położonego, dłużników Wojciecha i Maryanny Pat rów, tudzież Benedykta Gomułki własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 1000 zł. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie:

I. dnia 19 maja 1880.
II dnia 16 czerwca 1880.
III. dnia 21 lipca 1880 r.

Każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania ustanawia się na 1000 zł., wadyum zaś wynosi 100 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 21 stycznia 1880.

(2733 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 914. Na prośbę Ides Finsterbuschowej na zaspokojenie jej wierzytelności 500 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 31 maja, 28 czerwca i 15 lipca 1880 każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kornalowicach położonych pod Nr. k. 18/24 do Wojciecha Popiela i pod Nr. k. 62/65 do Marcina Kuzana należących, ciała tabularnego niestanowiących.

Cena wywołania 700 zł. i 1340 zł., wadyum 10%

Bliższe warunki aktu w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.
Łąka 7 marca 1880

(2724 2—3) **Edykt.**

L. 2305. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia sumy 10176 zł. i 32709 zł. z pn. odbędzie się na rzecz gminy Stanisławowskiej przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 197 i 206¾, ciała tabularne stanowiących, Ignacego Kamińskiego własnych, przy jednym terminie dnia 31 maja 1880 o 10 godzinie rano, także i niżej ceny wywołania 107407 zł. 63 ct. a. w.

Zakład wynosi 5%. Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwk. Eminowicz a jego zastępcą adwokat Wurzel.

Z c. k. sądu obwodowego.
Stanisławów dnia 28 lutego 1880.

(2676 2—3) **Edykt.**

L. 2716. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Maryi Piaseckiej w sumie 1500 złr. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna ¾ części realności pod l. 1 i 2 w Tarnowie na Zabłociu do małoletnich spadkobierców ś. p. Tomasza Nalepy należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 21 maja i 21 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 18183 złr. w. a. poniżej której w terminach powyższych pomienione części realności sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1818 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 21 czerwca 1880 o godzinie 4 po południem, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wsyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi: Jędrzej Gołaszyński, Leon Staniszewski, Wojciech Wilczyński, Mechla Broder, Jędrzej Bienest, Zygmunt Korats, Agnieszka Katanowska, Feliks Prociński, Józef Witkowski, Pinkas Balsam i Magdalena Gerz urodzona Homańska następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 20 lutego 1880 do hipoteki realności pod l. 1 i 2 w Tarnowie na Zabłociu weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata Dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dr. Ringelheima ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

Tarnów dnia 11 marca 1880.

(2722 2—3) **Edykt.**

L 8710. C. k. sąd krajowy w Krakowie jako instancya nadkuratelarna ogłasza, iż pna. Jadwiga Leokadia, Emilia Marya czterech imion Podczaska, córka Stanisławi Kornelii Podczaskich w Krakowie, uchwałą z dnia dzisiejszego została uznana za niedołężną na umyśle (blödsinnig) i że kuratorem tejże ustanowiono Stanisława Podczaskiego w Krakowie.

Kraków dnia 3 kwietnia 1880.

(2715 2—3) **Edykt.**

L. 7833. W dniach 24 maja 24 czerwca i 23 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Jana Woronowskiego własnej pod Nr. k. 26 w Humniskach powiecie Kamioneckim położonej, nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 29 zł. z pn. na rzecz Süsskinda Rotka.

Cena wywołania 165 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Busk 31 grudnia 1879.

(2530 2—3) **Edykt.**

L. 1191. W dniach 24 maja, 24 czerwca i 23 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Filipa Czuczmana własnej pod Nr. k. 28 w Wierzblanach powiecie Kamioneckim położonej, nietabularnej celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 350 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Busk 21 lutego 1880.

(2728 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1768. C. k. sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że nad Edmundem Janeckim z Lipnika jako na umyśle słabym uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 28 lutego 1880 l. 4163 kuratela rozciągniętą została.

Biała dnia 9 marca 1880.

(2579 2—3) **Edykt.**

L. 10107. C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 23 lutego 1870 zmarła w Brodach Mirla Debora Herman bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy tutejszemu sądowi nie jest wiadomo, czy w ogóle i którym osobom przysługuje prawo do spadku zmarłej, wzywa się wszystkich, którzy zamyślają do tego spadku rościć sobie pretensye, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej umieszczonego, w tutejszym sądzie się zgłosili i wykazując swoje prawo spadkowe oświadczenia do takowego wnieśli, gdyż w przeciwnym razie zostanie postępowanie spadkowe z tymi, którzy do spadku się zgłoszą i tytuł do takowego wykażą, przeprowadzone i spadek im przyznany, nieprzyjęta zaś część spadku, lub jeśli by się nikt do takowego nie zgłosił cały spadek przypadnie Wysokiemu skarbowi Państwa.

Dla tej masy spadkowej został kurator w osobie adwokata Dr. Weissteina ustanowiony.

Brody dnia 30 marca 1879.

(2731 3—3) **Edykt.**

L. 12874. C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia gminy miasta Brodów przeciw Eliaszowi Weinsaft pto. 788 zł. 63 ct. w. a z pn odbędzie się wsądzie tutejszym w dniu 26 kwietnia, 25 maja, 25 czerwca 1880 zawsze o 10 godzinie rano w biurze Nr. 2 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod l. tab. 427 w Brodach położonej, która na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 3925 zł. w. a. wypośrodkowanej, na trzecim zaś i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną wraz z aktem oszacowania w sądzie.

O czem się zawiadamia chęć kupienia mających i tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie nie mogła, lub którzyby prawa zastawu po dniu wydania extraktu tabularnego (14 listopada 1879) na tejże realności nabyli z tem, że dla tychże kuratorem adw. Dr. Ornsteina z Brodów ustanowiono.

Brody, 20 lutego 1880.

(2738 3—3) **Edykt.**

L. 15567. C. k. sąd pow. m. d. S. II. we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie zostanie celem ściągnienia resztującego kapitału 703 zł. 29 ct. z 7 prc. odsetkami od 26 lipca 1878 aż do dnia rzeczywistej zapłaty liczyć się mającemi z potrąceniem niszczonej na rachunek tejże kwoty 27 zł. 68 ct. a. w. i kosztów egzekucyi obecnie przyznanych 13 zł 62 ct. a. w. przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Jana Kulczyckiego wedle Dom. 2 pag. 4 n. 3 haer. a względnie wykazu hipotecznego l. 74 nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Sichowa własnej pod l. k. 2 w Sichowie położonej w 3 terminach a to na dniu 26 kwietnia 1880, 24 maja 1880 i na dniu 28 czerwca 1880 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 3095 zł. a. w. zaś wadyum 310 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg tabularny można przejrzeć w t. s. registraturze.

Zresztą niniejszym edyktem zawiadamia się także wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 1 grudnia 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała w tej sprawie z jakiejkolwiekbądź przyczyny nie została doręczoną, iż dla nich ustanawia się kuratorem adw. Dr. Dobrzańskiego z substytucyą adw. Dr. Józefa Smolki.

Gdyby zaś powyższa realność na trzecim terminie sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 5 lipca 1880 o godz. 10 rano, z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Lwów 30 grudnia 1879.

(2729 3—3) **Licytacya**

L. 10317. W dniach 26 kwietnia, 24 maja i 22 czerwca 1880 każdym razem o 11 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 4tem egzekucyjna licytacya odrębnej części realności Nr. tab. 537/708 w Brodach, Szymona Risch własnej, na zaspokojenie pretensyi gminy miasta Brodów 452 zł. 1 ct. z pn.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa 3877 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 10 prc.

Dalsze warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w registraturze przejrzeć.

O czem się wierzycieli hypotecznych niemogących być zawiadomionymi, lub którzyby po 8 sierpniu 1879 prawo zastawu uzyskali, na ręce kuratora ad actum tutejszego adwokata Dr. Wilhelma Ornsteina z zastępstwem adwokata Dr. Henryka Starzewskiego zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy..
Brody 10 marca 1880

(2730 3—3) **Licytacya.**

L. 10653. W dniach 26 kwietnia, 24 maja i 24 czerwca 1880 o godz. 11 przed południem odbędzie się w tutej. sądzie w B. 4 egzekucyjna licytacya realności Łukasza Szemryły pod l. 145 w Leszniowie położonej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowwie pto. 50 zł. z pn.

Wadyum 10 zł.

Cena wywołania 100 zł.

Bliższe warunki w sądzie do przejrzenia. Wierzycielom, którymby uchwała licytacyjna i późniejsze doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem ad actum tutejszego adwokata Dr. Edwarda Weissteina.

C. k. sąd powiatowy.
Brody 15 marca 1880.

(2471 3—3) **Edikt.**

Z. 518. Vom Szczercer k. k. Bezirksgerichte wird mit Hinweis auf die in der Lemberger Zeitung vom Jahre 1879 in den Nummern 262, 264 und 266 kundgemachten Feilbietungsedikte vom 30 September 1879 Z. 6697 bekannt gegeben, daß Behufs Einbringung des Betrages vom 200 fl. ö. W. S. in der Exekutionsangelegenheit der Erben nach Eisig Getreu gegen Johann Ewy zur zwangsweisen Veräußerung der dem Schuldner gehörigen, in Sroki Lemberger Bezirkes sub Nr. 37 gelegenen Realitätshälfte ein neuer Termin auf den 3 Mai 1880 um 9 Uhr Vormittags anberaumt wurde, an welchem diese Realitätshälfte auch unter dem Schätzungswerthe um jeden beliebigen Preis verkauft werden wird.

Weitere Feilbiethungsbedingungen liegen in der hg. Registratur zur Einsicht auf.

Szczerzec 6 März 1880.

(2726 3—3) **Edykt.**

L. 3018. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 11 zł. 50 ct. z pn. od Jana Habasa się należącej odbędzie się w dniach 25 maja, 24 czerwca i 16 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. gmachu sądowym publiczna licytacya realności włościańskiej pod l. 10 b. w lesie Kościelnickim ad Wolica w powiecie Krakowskim położonej Jana Habasa własnej, ciało hipoteczne stanowiącej.

Cena wywołania stanowi 128 zł. a wadyum 13 zł.

Protokół egzekucyjnego oszacowania, reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny rzeczonej realności w tut. registraturze są do przejrzenia.

Kraków 14 marca 1880.

(2518 3—3) **Edykt.**

L. 1351. C. k. sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że na zaspokojenie sum c. k. uprz. Banku hipotecznego Lwowskiego w kwotach 198 zł. 45 ct., 198 zł. 45 ct. i 2571 zł. 25 ct z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Isachera Berischa Schiffa własnych pod l. 96 i 240 w Stryju położonych, a to na dniu 13 maja 1880 o godzinie 10 rano i poniżej ceny szacunkowej 7000 zł. Wadyum 350 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze.

Stryj dnia 13 lutego 1880.

(2732 3—3) **Edykt.**

L. 392. W skutek przyzwalającej uchwały Trybunału, uznaje się Markusa Pohoryllesa w Husiatynie sądownie za głupkowatego i nadaje mu kuratora w osobie Wolfa Badiana. C. k. sąd powiatowy.

Husiatyn dnia 31 marca 1880.

(2798) **Obwieszczenie**

L. 41. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Bochni urzędująca zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Zatoka“ dnia 26 kwietnia 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Bochnia dnia 17 kwietnia 1880.

(2777) **Edykt.**

L. 34. Komisya hipoteczna dla powiatu c. k. sądu powiatowego Sniatyńskiego czyni wiadomo, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla posiadaczy w gminie katastralnej „Orelec“ w tymże sądzie do powszechnego przejrzenia zostały złożone i że termin do reklamacyi na 23 kwietnia b. r. o godzinie 9ej rano ustanowiono.

Sniatyn 13 kwietnia 1880.

(2689 1—3) **Edykt.**

L. 8785. W sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikłajowi Chort o zapłacenie kwoty 100 zł. a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 28 lipca, dnia 25 sierpnia i 22 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 92 w D bkach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, 400 złr. przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum 40 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół opisania zastawniczego i oszacowania złożone są w sądzie do wolnego przejrzenia.

Od c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 11 marca 1880.

(2802 1—3) **Edykt.**

L. 3174. Teodora Oleśko z Bobiatyna w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 13 marca 1880 l. 11331 uznano za marnotrawcę ustanawiając dlań kuratorem Michała Denysiuka z Bobiatyna.

Z c. k. sądu powiatowego

Sokal dnia 20 marca 1880.

(2794 1—3) **Edykt.**

L. 11994. Celem zaspokojenia wierzytelności gal. banku hipotecznego w kwocie 3516 złr. 44 ct. z pn. zostaną realności lk. 169, 199 i 200 na Błoniu w Przemyślu w drodze licytacyi dnia 24 maja, 24 czerwca i 22 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem sprzedane.

Cena wywołania wynosi 8000 złr. w. a.

Wadyum 800 złr.

Dalsze warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny są w tusądowej registraturze złożone.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 10 grudnia 1879 prawo zastawu do powyższych realności nabyli, na ręce ustanowionego w tym celu kuratora adw. Dra. Czajkowskiego i obecnym edyktem.

Z c. k. sądu obwodowego

Przemyśl dnia 25 lutego 1880.

(2780 1—3) **Edykt.**

L. 7675. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Hryciowi Dniestrzańskiemu pto. 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 31 maja, 30 czerwca i 31 lipca 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 11 rep. 7 w Dniestrzyku dubowym położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z C. k. sądu powiatowego.

Turka dnia 31 stycznia 1880.

(2779 1—3) **Edykt.**

L. 7972. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kr. włość. we Lwowie przeciw Iwanowi Danyłko pto 191 zł. 84 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 31 maja, 30 czerwca i 31 lipca 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 78 rep. 31 w Chaszczowie położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Turka dnia 31 stycznia 1880.

(2778 1—3) **Edykt.**

L. 7674. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Iwanowi Dniestrańskiemu pto 183 zł. 1 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 31 maja, 30 czerwca i 31 lipca 1880 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 54 rep. 14 w Dniestrzyku dubowym położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylza lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł.

Wadium 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Turka dnia 31 stycznia 1880.

(2785 1—3) **Edykt.**

L. 325. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Wojciecha Łuczyńskiego w kwocie 117 zł. 64 ct. w tut. sądzie dnia 12 maja 1880 o 10 rano sprzedaż ¼ części domu pod Nr. 339 w Zywcu do Jędrzeja i Wiktoryi Szymońskich należącej nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Bliższe warunki i protokoły egzekucyjne przejrzeć można w registraturze.

Zywiec 20 lutego 1880.

(2544 1—3) **Edykt.**

L. 5955. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza niniejszem, że Barbara z Nazimków Kurelowa pod dniem 31 grudnia 1879 l. 5955 wniosła prośbę o uznanie jej męża Franciszka Kureli gospodarza z Podborza, który w miesiącu czerwcu 1873 podczas grasującej podówczas silnej cholery, jako flisak do Turunia z drzewem popłynąwszy, tamże w drodze między Toruniem a stacyą kolejną w Racławku przez las przechodząc, silnego napadu cholery dostał a niemal bez życia przez swoich towarzyszów podróży w lesie pozostawiony od tego czasu żadnej ani bezpośredniej ani pośredniej wiadomości o sobie nie udzielił, za zmarłego, celem przeprowadzania po nim postępowania spadkowego i że w skutek jej podania zarządzono postępowanie w dekrecie nadwor. z dnia 17 lulego 1827 Nr. 2259 wskazane.

Wzywa się więc Franciszka Kurelę, tudzież wszzstkich którzyby o życiu lub bliższych okolicznościach śmierci jego cośkolwiek wiedzieli, aby o tem sądowi tutejszemu lub w osobie p. Mieczysława Mokrzyckiego c. k. pocztmistrza w Niepołomnicach ustanowionemu kuratorowi w terminie trzech miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu donieśli.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 18 stycznia 1880.

(2791 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 843. Na pokrycie pretensyi gminy Markowizna w kwocie 42 zł. 26 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie 24 maja, 14 czerwca i 30 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 zrana sprzedaż 2 stajań gruntu Stanisława Rębisza w Markowiźnie położonych ciała tabularnego niestanowiących.

Cenę wywołania stanowi 100 zł. w. a.

Wadyum 10 zł. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Z C. k. sądu powiatowego.

Sokołów dnia 24 lutego 1880.

(2808 1—3) **Edykt.**

L. 15930. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Arona Feldera, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że uchwałą z dnia dzisiejszego, wyznaczono, na prośbę Józefa Jorasza termin do wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 200 zł. a. w. na rzecz Arona Feldera na dobrach Łubne ciężącej, na 26 kwietnia 1880 godz. 10 przed południem i doręczono tę uchwałę kuratorowi adw. Dr. Romanowskiemu dla Arona Feldera ustanowionemu.

Lwów dnia 10 kwietnia 1880.

Doniesienia prywatne.

Magazyn Schayerów
we Lwowie poleca
Najnowsze materye wełniane na suknie damskie
po 30, 36, 40, 45, 50 ct. i wyżej.

Nowości z konfekcyj dla dam
jako to:
kostiumy, paltoty, dolmany, zarzutki, płaszcze i. t. p.
najnowszego fasonu
poleca w największym wyborze
MAGAZYN SCHAYERÓW we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 3.

(2445 5–?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (2289 6–?)

L. Ostafiński i Sp.

nowo założona

CUKIERNIA

we Lwowie

przy ulicy Jagiellońskiej l. 7, poleca

Wszelkie wyroby cukiernicze pierwszej jakości a najtaniej.

(2675 2—?)

OGŁOSZENIE.



Znany we Lwowie od 45 lat istniejący (2283 7—?)

Główny skład

fortepianów

pianin, harmonium i innych instrumentów przeniosłem napowrót z ulicy Ormiańskiej do nowo zbudowanej kamienicy na **ulicy Karola Ludwika l. 7** i zaopatrzyłem takowy w świeży transport fortepianów, pierwszorzędnych fabryk tak wiedeńskich jako też i zagranicznych, które po nader umiarkowanych cenach wysprzedaję, z gwarancyą na lat 10.

JAN BALKO ul. **Karola Ludwika liczba 7.**

W kamienicy przy ulicy Ormiańskiej l. 16, jest do wynajęcia 5 pokoi z balkonem, przedpokojem, kuchnią i przynależytościami. — Bliższa wiadomość: ulica Karola Ludwika l. 7, w składzie fortepianów.

Nowe organy

na 9 głosów, miechy w środku, z powodu braku miejsca wskutek zmiany lokalu, są za niską cenę do sprzedania, w danym razie na spłaty ratalne.

Zwracając uwagę WW. ks. proboszczów i JW. obywateli na to korzystne nabycie organów nadmieniam, że mam także do zbycia kilka sztuk sygnaturek przydatnych do kościołów lub do szkół ludowych. (2713 2—2)

F. Jaroszewski

organmistrz i ludwisarz w Przemyślu.

Środki na włosy

wypróbowanej dobroci, zyskały powszechne uznanie i zostały na wystawach **odszczególnione medalami zasługi,** mianowicie:

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. — **Pilipton,** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę.

Cena flakonu 1 zł. 50 ct.

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.

UNIWERSALNY PŁYN przeciw łupieży.

Łupież jest objawem chorobliwego stanu skóry, a lekceważenie tej słabości sprowadza wypadanie i siwienie włosów. Uniwersalny płyn jest tak znakomitym środkiem, że jeden flakon wystarcza na całkowite usunięcie łupieżu i kosztuje tylko 1 zł.

Woda ateńska

używa się do zmywania głowy i włosów, odznacza się przyjemnym i długotrwałym zapachem, utrzymuje czystość skóry, włosom nadaje elastyczność, i piękny połysk. Cena 80 ct.

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty.

Cena 1 zł.

BRYLANTYNA, służy do pomadowania brody, nadaje włosom miękkość i połysk, a przytem włosów nie stłuszcza. — Cena 50 ct.

Olejek taninowy, przeciw wypadaniu włosów. — Cena 50 ct.

Pomada chinowa najprzedniejsza, wzmacnia włosy utrwala barwę i zapobiega tworzeniu się łupieżu. Cena 80 ct.

Pomada litewska, odznacza się bardzo przyjemnym zapachem Cena 50 ct.

Nabyć można w aptekach: w Krakowie u P. Dylskiego; w Stanisławowie u P. Stechera; w Tarnopolu u P. Jamrugiewicza.

Pierwszy zakład

chemiczno kosmetyczny i kumysowy

J. Ihnatowicza

magistra farmacyi

i zaprzysięgłego chemika sądowego, we Lwowie ul. Kopernika l. 3.

(662 12–?)

L. 153 (2789 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie zakupuje za sze wełnę w większych, mniejszych i nawet najmniejszych ilościach, a mianowicie wełnę owczą strzyżoną praną, tudzież wełnę kusznierską tak mieszaną jakoteż czysto białą, siwą lub czarną, tudzież wełnę jagnięcą czarną.

Sprzedający zechcą się bezpośrednio osobiście lub listownie do Dyrekcyj udać.

Lwów dnia 16 kwietnia 1880.

c. k. dyrektor **Hołdasiewicz.** c. k. zarządca **Macukiewicz.**

L. 91 (2788 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Dyrekcya kasy oszczędności w Przemyślu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę urzędnika rachunkowego przy kasie oszczędności z roczną płacą w ilości 800 zł. w. a. bez prawa do emerytury.

Dotyczące podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w świadectwo egzaminu z rachunkowości podwójnej należy wnosić do Dyrekcyi kasy oszczędności najdalej do dnia 1go maja 1880 roku.

Z Dyrekcyi kasy oszczędności Przemyśl dnia 17 kwietnia 1880.

L. 230. (2812)

Towarzystwo zaliczkowe urzędników i sług gal. dróg żelazn. we Lwowie.

(Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.)

Ogłoszenie.

IV zwyczajne ogólne

Zgromadzenie

członków

Towarzystwa zaliczkowego urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych

odbędzie się **we Lwowie dnia 29 kwietnia b. r.** o godzinie 5 po południu w sali stow. „Frohsin" hotel George'a przy placu Maryackim pod l. 1, według następującego

Porządku dziennego:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej za rok 1879.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1879.
3. Sprawozdanie komisyi lustracyjnej za rok 1879.
4. Wniosek Rady nadzorczej, dotyczący udzielenia Dyrekcyi absolutorym.
5. Wnioski Rady nadzorczej, dotyczące rozdziału zysku z r. 1879.
6. Wybory uzupełniające do Rady nadzorczej.
7. Wybór komisyi lustracyjnej na rok 1880.
8. Sprawozdanie komisyi regulaminowej i statutowej.

Lwów dnia 19 kwietnia 1880.

Roman br. Gostkowski m. p. prezes.

Nap[illegible]s m. p.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12. dom Wernera.